

Drzewa zamiast centrum

– Nie ma naszej zgody na lokalizację Radomskiego Centrum Kultury obok Starego Ogrodu – mówią radni Prawa i Sprawiedliwości. I apelują do prezydenta, by nie podpisywał umowy na koncepcję architektoniczną obiektu dopóty, dopóki nie zostaną ogłoszone konsultacje społeczne w sprawie lokalizacji.

str. 3

Ranking „Perspektyw”

I znów VI LO im. Jana Kochanowskiego nie ma sobie równych wśród radomskich szkół średnich – w rankingu miesięcznika „Perspektywy” szkoła uplasowała się na wysokim, 16. miejscu w Polsce. Wśród szkół technicznych nadal najlepsze jest technikum w Zespole Szkół Elektronicznych; zajęło 22. miejsce.

str. 4

Sukces „Ferdydurke”

Radomska „Ferdydurke” w reżyserii Aliny Moś-Kerger wśród siedmiu najlepszych spektakli polskiej klasyki w roku 2018! Tym samym Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego został zakwalifikowany do udziału w 44. Opolskich Konfrontacjach Teatralnych, gdzie w kwietniu powalczy w finale ogólnopolskiego konkursu Klasyka Żywa.

str. 6

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



NR 668 PIĄTEK – CZWARTEK 18-24 STYCZNIA 2019

NAKŁAD 10 000



Fot. Szymon Wykrota

REKLAMA

Fines operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy **RADOM**

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO – Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Ascess Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring SA, Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

W hołdzie prezydentowi Gdańska

Radomianie zapalają znicze na pl. Corazziego, wpisują się do książki kondolencyjnej – w ten sposób żegnają zamordowanego w niedzielę prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

str. 3

REKLAMA

radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY ZAPRASZAMY

Imprezy odwołane

W związku z ogłoszeniem od piątku od godz. 17 do soboty do godz. 19 żałoby narodowej po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza odwołane są w Radomiu piątkowe i sobotnie wydarzenia kulturalne.

Nie odbędzie się zaplanowany na piątek koncert Klaudii Kowalik w Łązi. Nowy termin tego koncertu to 1 lutego, godz. 18. Z kolei sobotni koncert Radomskiej Orkiestry Kameralnej „JAZZowy karnawał” wraz z uroczystością przekazania Radomiowi tytułu Stolicy Kultury Mazowsza został przeniesiony na 26 stycznia, na godz. 18. Zakupione bilety zachowują ważność. Informacja o biletach: tel. (+48) 48 3620444, 48 3602480. Również MOK „Amfiteatr” przekłada

planowaną na sobotę imprezę karnawałową w bałkańskim stylu. Wydarzenie odbędzie się 2 lutego. Godzina i program pozostają bez zmian. Bilety zachowują ważność. W przypadku chęci zwrotu – te kupione przez system biletyna.pl podlegają zwrotowi zgodnie z regulaminem portalu. Bilety kupione w MOK w kasie podlegają zwrotowi od poniedziałku do piątku w godz. 9-15 (ul. Parkowa 1).

CT

Ratowanie na Spontanie

W sobotę, 19 stycznia w Parku Trampolin JumpWorld Radom odbędzie się akcja pod nazwą „Ratowanie na Spontanie”.

Akcję zaplanowano w godz. 13-18, a podczas jej trwania młodzież z Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland pokaże i nauczy, jak poprawnie przeprowadzić akcję ratunkową w sytuacji realnego zagrożenia zdrowia i życia, a RCKiK prowadzić będzie zbiórkę krwi dla potrzebujących. Oprócz przekazania wiedzy teoretycznej „jak ratować”, znajdzie się miejsce na zajęcia praktyczne. Zdobyte umiejętności będzie można przećwiczyć na fantomach o różnych rozmiarach z wykorzystaniem sprzętu medycznego, a na najodważniejszych czekają nagrody. Do dyspozycji uczestników będzie m.in. automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED). W obecnych czasach sprzęt ten jest powszechnie dostępny, jednak z powodu braku wiedzy, jak go wykorzystać, wciąż rzadko używany. Najbliższe warsztaty w JumpWorldzie odbywać się będą również z udziałem M-Team. Pierwszy pokaz zaplanowany jest na godz. 14, a kolejne na 15.30 i 17.

CT

Autobusy inaczej

Od soboty, 19 stycznia MZDiK wprowadza korekty rozkładów jazdy linii 3 i 11 oraz linii 7. Trasa linii nocnej N2 zostanie wydłużona na Południu.

Na liniach 3 i 11 ulegną zmianie godziny wybranych kursów w dni powszednie, głównie w porze wczesnoporannej (m.in. likwidacja pierwszych kursów linii 3 z pętli os. Michałów i uruchomienie nowych kursów linii 11 z pętli os. Gołębiów II/Paderewskiego). Zmiany będą również w godzinach popołudniowych. Nastąpi także zamiana obsługi obu tych linii przez operatorów. Linie 3 będzie obsługiwać Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, natomiast linie 11 – Dolnośląskie Linie Autobusowe z Wrocławia. Kursy dojazdowe i zjazdowe linii 3 będą zatem wykonywane z i do zajezdni Żakowice (przy ul. Wjazdowej 4), a linii 11 – z i do zajezdni Wincentów (przy ul. Witosy 56). MZDiK apeluje, by przed skorzystaniem z takich kursów zwracać uwagę na opisy w rozkładach jazdy i oznaczenia kierunków na wyświetlaczach pojazdów.

Na linii 7 zmiany będą dotyczyły tylko godzin kursów zjazdowych wykonywanych z pętli os. Południe w godzinach wieczornych (we wszystkie dni tygodnia).

Z kolei po to, by poprawić obsługę komunikacyjną zachodniej części osiedla Południe, co postulowali pasażerowie, trasa linii nocnej N2 zostanie przedłużona do pętli Wierzbicka/ Warsztatowa. Autobusy będą jeździły w tej dzielnicy ulicami Wierzbicka, Czarnoleska, Sycyńska (z przejazdem przez pętlę – przystanek os. Południe 07), Wierzbicka i Warsztatowa – do pętli Wierzbicka/ Warsztatowa 08 (obok bloków przy ul. Elegii). Powrót będzie odbywał się przez Wierzbicką, Sycyńską (z przejazdem przez pętlę – przystanek os. Południe 05), Czarnoleską i Wierzbicką (dalej, jak dotychczas).

Zmiany na linii N2 będą obowiązywać od początku kursowania w nocy z 18 na 19 stycznia.

CT

Ruszają Muzyczne Kaziki

Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” ogłasza kolejną edycję konkursu Muzyczne Kaziki.

Konkurs ma na celu prezentację radomskich wykonawców: solistów, duetów, grup muzycznych oraz popularyzację ich dorobku. Finał, który odbędzie się 2 marca o godz. 17, podczas Kazików 2019, czyli święta patrona miasta – św. Kazimierza, poprzedzą dwa koncerty eliminacyjne, zaplanowane na 25 stycznia i 15 lutego o godz. 18 w Resursie.

Nad przebiegiem konkursu będzie czuwało jury w składzie: Jarosław Zarychta – przewodniczący, Grzegorz Kowalczyk oraz Patryk Walczak.

W konkursie mogą wziąć udział wykonawcy, którzy na adres resursa@resursa.radom.pl nadeślą kompletne zgłoszenie, na które składają się: fotografia wykonawcy lub zespołu w wersji elektronicznej, link do utworu/piosenki lub pliku cyfrowe-

go utworu/piosenki w formacie mp3 oraz wypełniona karta zgłoszenia wraz z oświadczeniem (do pobrania z witryny www.resursa.radom.pl). Uczestnicy Muzycznych Kazików w chwili nadsyłania zgłoszenia muszą mieć ukończone 15 lat.

Zgłoszenia do I koncertu eliminacyjnego Resursa przyjmuje do 21 stycznia, do godz. 16, natomiast zgłoszenia do II koncertu eliminacyjnego – do 11 lutego, także do godz. 16.

Laureat Muzycznych Kazików otrzyma 2 tys. zł i pamiątkową statuetkę. Przyznana zostanie także nagroda publiczności,

której laureat otrzyma 1000 zł. Szczegółowe informacje oraz regulamin wraz z załącznikami dostępne są na stronie internetowej Resursy.

CT

Zgłoś książkę

Do końca stycznia mona zgłaszać książki do czwartej edycji Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza.

Nagroda, przypomnijmy, przyznawana jest za pierwszą lub drugą książkę autora napisaną prozą artystyczną i wydaną w 2018 roku. Książki do konkursu mogą zgłaszać wydawnictwa, autorzy, osoby reprezentujące instytucje kultury, media o charakterze literackim, osoby prywatne, a także członkowie kapituły. A zgłoszenia, wraz z ośmioma egzemplarzami książki, należy przysłać do Muzeum Witolda Gombrowicza (ul. W. Gombrowicza 1, 26-660 Wsola, 26-660, z dopiskiem „Nagroda”).

Więcej informacji i regulamin nagrody dostępne są na stronie: www.nagrodagombrowicza.pl; pytania można kierować także do sekretarza kapituły: t.tyczynski@nagrodagombrowicza.pl.

Warto zaznaczyć, że Nagroda Literacka im. Witolda Gombrowicza pozostaje jedynym w Polsce wyróżnieniem za debiut prozatorski, przyznawanym – od nominacji po werdykt końcowy – przez jury, w skład którego wchodzi osoby zawodowo zajmujące się literaturą.

Honorowym patronem nagrody jest Rita Gombrowicz, wdowa po pisarzu. Laureaci otrzymują 40 tys. zł, statuetkę (przez pierwszych nagrodzonych złożyli-

wie nazwaną „otwieraczem”) oraz lornetkę, przedmiot po Gombrowiczowski znaczący. Nagrodzonych wybiera kapituła w składzie: Jerzy Jarzębski (przewodniczący), Ewa Graczyk, Anna Kałuża, Zofia Król, Zbigniew Kruszyński, Józef Olejniczak i Justyna Sobolewska. Pięć nominacji do nagrody kapituła ogłasza w czerwcu. Nazwisko laureata (lub laureatów; regulamin dopuszcza podział nagrody) ogłaszane jest we wrześniu.

We wszystkich dotychczasowych edycjach do Nagrody Gombrowicza zgłoszono łącznie 230 książek. W pierwszej edycji kapituła wskazała dwoje laureatów: Weronikę Murek („Uprawa roślin południowych metodą Miczurina”, wyd. Czarne) i Macieja Hena („Solfatara”, wyd. W.A.B.), w drugiej edycji wybrano Annę Cieplak („Ma być czysto”, Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego/ Wydawnictwo Krytyki Politycznej), zaś w trzeciej Marcina Wichę („Rzeczy, których nie wyrzuciłem”, wyd. Karakter).

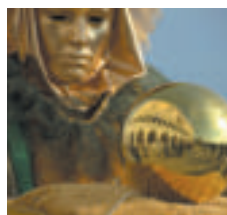
Zgłoszenia przyjmowane będą do końca stycznia.

CT

Dzieje się!

Piątek, 18 stycznia

➔ **Wieczór poezji na Borkach.** Dom Kultury „Borki” zaprasza o godz. 17.30 na wieczór poezji. Wstęp wolny.



➔ **Nowa wystawa w Galerii „Resursa”.** Galeria w Resursie Obywatelskiej zaprasza o godz. 18 na otwarcie wystawy fotografii Grażyny Hankiewicz „Carnevale di Venezia”, czyli „Karnawał w Wenecji”. Autorka mieszka w Radzynie Podlaskim. Jest nauczycielką plastyki i fotografikiem. Uprawia głównie fotografię społeczną, przyrodniczą i reporterską. Ma na swoim koncie kilka wystaw indywidualnych, brała także udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą (Węgry, Kazachstan, Korea). Jest kilkakrotną laureatką przeglądów i konkursów artystycznych w dziedzinie fotografii.

Sobota, 19 stycznia



➔ **Koncert kołęd w ZSM.** Zespół Szkół Muzycznych zaprasza o godz. 16 i 18 na koncert najpiękniejszych kołęd i pastorałek „Wśród nocnej ciszy...”. Wykonawcy: Monika Świótek – sopran, zespół wokalny przygotowany przez Monikę Świótek, Rafał Hołub – fortepian, Dziecięcy Chór Cantus Angelus z ZSM, Młodzieżowy Chór Mieszany Campanella z II LO im. M. Konopnickiej, Chór Filharmoniczny przy Radomskiej Orkiestrze Kameralnej, Orkiestra Symfoniczna ZSM; dyrygenci: Maria Wrzesińska i Przemysław Zych. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w sekretariacie szkoły i przed koncertem.

➔ **Promocja tomiku wierszy Mariusza Adama Wiśniewskiego.** O godz. 18 w Hotelu Promenada (ul. Bulwaro-

➔ **Słoń w Strefie G2.** Klub Strefa G2 zaprasza na koncert SŁOŃ WSRH D666a promujący jego najnowszy album „Mutylator”. Słonia wspierał będzie niezawodny DJ Soina. Supporty: Koker Beatbox i Dead Meat. Początek o godz. 20. Bilety w cenie od 35 zł do nabycia w Centrum Zabaw Hula Park.

Niedziela, 20 stycznia

➔ **Wkręć się w teatr.** Teatr Falkoshow przedstawia „Szopkę kukielkową”! Całkiem przypadkiem Lalkarz natknął się na starą, tajemniczą walizę pełną drewnianych kukielek. Niestety, wyraźnie widać po nich upływ czasu. Czy uda mu się je odnowić i tchnąć nowe życie, tak aby ponownie mogły odtwarzać sceny bożonarodzeniowej i noworocznej szopki? Bilety: normalne po 10 zł, rodzinne po 30 zł na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Dostępne są także bilety zniżkowe wyłącznie dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością. Kupując bilet, wybieracie godzinę spektaklu. Liczba miejsc ograniczona! **M i e j s c e :** Kuźnia Artystyczna (ul. Daszyńskiego 5). Spektakle o godz. 10 i 12.



➔ **Wykład w „Malczewskim”.** O godz. 12 Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza na wykład Anny Jankowskiej w rocznicę powstania styczniowego pt. „Biały Orzeł na proporcu”.

NIKA

REKLAMA

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1995
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

KONTAKT

KMT
KONSTRUKCJA I MONTAŻ
OKNA I DRZWI

VELUX
FABRYKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chabry, Krzysztof Domagała,
Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Nowy prezes Radpecu

Tomasz Nita jest od środy nowym prezesem Radomskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Radpec”.

Taką decyzję podjęła rada nadzorcza spółki. Zdecydowała jednocześnie o odwołaniu wiceprezesa Radpecu Zbigniewa Słowińskiego. To stanowisko objął dotychczasowy prezes Krzysztof Zborowski. Nowy prezes miejskiej spółki Tomasz Nita był w latach 2007-2015 prezesem Fabryki Broni w Radomiu. Przeszedł tam z Bumar, gdzie był szefem kontroli. Później był członkiem zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej i prezesem Ursus Bus S.A.

„Zmiany w zarządzie Radpecu są związane z wyzwaniami, przed którymi stoi spółka. To przede wszystkim potrzeba realizacji dużych inwestycji i sprostania wymogom stawianym przez Unię Europejską” – czytamy w komunikacie magistratu.

Tomasz Nita ma 44 lata. Jest absolwentem Wydziału Inżynierii i Produkcji Politechniki Warszawskiej.

CT

Groził Witkowskiemu

Mężczyzna, który we wtorek na jednym z portali społecznościowych groził prezydentowi Radosławowi Witkowskiemu, został zatrzymany we środę w Gdańsku.

Chodzi o post na jednym z prywatnych kont na Facebooku. To fotografia wbitego w pień noża; zdjęcie opatrzone jest komentarzem: „Witkoski bedziesz następnym...”. – Złożyłem zawiadomienie do Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu – powiedział nam we wtorek prezydent.

W środę sprawą zajęła się prokuratura. – Postępowanie dotyczy gróźb

wypowiadanych poprzez zdjęcie zamieszczone na portalu społecznościowym – informuje prokurator Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Mężczyzna, mieszkaniec Radomia, został także w środę zatrzymany w Gdańsku.

RCH

W hołdzie prezydentowi Gdańska

Radomianie zapalają znicze na pl. Coraziego, wpisują się do księgi kondolencyjnej – w ten sposób żegnają zamordowanego w niedzielę prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.



Fot. Artur Sandonieski

W poniedziałkowy wieczór kilkuset radomian przyszło na pl. Coraziego, aby w ciszy i zadumie oddać hołd tragicznie zmarłemu prezydentowi Adamowiczowi. W miejscu, w którym dzień wcześniej odbywał się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, punktualnie o godz. 20 zapłonęły znicze. Przyszli mieszkańcy miasta, ale także parlamentarzyści, radni i przedstawiciele władz miasta. Od tego czasu codziennie radomianie zapalają kolejne świece.

Na wiadomość o śmierci prezydenta Gdańska flaga państwowa na budynku magistratu została opuszczona do połowy masztu, a w holu urzędu – od strony ul. Żeromskiego – została wyłożona księga kondolencyjna. Radomianie mogą w niej umieszczać swoje wpisy jeszcze dziś (piątek, 18 stycznia), od godz. 7.30 do 20.

Na internetowej stronie miasta pojawiło się pożegnanie prezydenta Adamowicza: „Władze Radomia z ogromnym żalem i smutkiem przyjęły wiadomość o śmierci Pawła Adamowicza, wieloletniego prezydenta Gdańska, Samorządowca i Społecznika. – Z niedowierzaniem i smutkiem żegnamy dziś wieloletniego i świętego samorządowca, który zmieniał na lepsze swoje ukochane miasto – Gdańsk, prezydenta oddanego ludziom, ale przede wszystkim dobrego człowieka. Wyrazy głębokiego współczucia składam w imieniu swoim i moich współpracowników najbliższemu Pawła Adamowicza – mówi prezydent Radosław Witkowski”.

CT

Drzewa zamiast centrum

– Nie ma naszej zgody na lokalizację Radomskiego Centrum Kultury obok Starego Ogrodu – mówią radni Prawa i Sprawiedliwości. I apelują do prezydenta, by nie podpisywał umowy na koncepcję architektoniczną obiektu dopóty, dopóki nie zostaną ogłoszone konsultacje społeczne w sprawie lokalizacji.

● IWONA KACZMARSKA

Przypomnijmy: władze miasta o powołaniu do życia nowej placówki kulturalnej i wybudowaniu dla niej siedziby mówią od jesieni ubiegłego roku. Radomskie Centrum Kultury miało by zapewnić wreszcie warunki funkcjonowania na miarę XXI wieku Radomskiej Orkiestry Kameralnej, ale także pomieścić nowoczesną, multimedialną czytelnię gazet i czasopism czy być bazą dla NGO zajmujących się działalnością kulturalną w mieście. Przy okazji planowana jest przebudowa ronda ks. Kotlarza – na dwupoziomowe skrzyżowanie. Prace miałyby się rozpocząć w tym roku; w tegorocznym budżecie zapisano na nie ostatecznie 100 tys. zł. Za tę kwotę miasto zamierza ogłosić konkurs architektoniczny na koncepcję siedziby dla RCK. Centrum miało by się mieścić na działce u zbiegu ulic Mireckiego i Okulickiego, za pomnikiem ks. Romana Kotlarza, tuż przy ścianie Starego Ogrodu. Pod uwagę brano kilka lokalizacji, ale ta – jak twierdzi miasto – okazała się najlepsza.

Z takim twierdzeniem nie zgadza się – jak dowodził podczas wtorkowej konferencji prasowej Dariusz Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS – część mieszkańców Radomia. – Zwraca się do nas wiele osób, wiele różnych środowisk, by nie wyrażać zgody na budowę Radomskiego Centrum Kultury obok Starego Ogrodu. Bo ta lo-

kalizacja nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia – mówił. – Nie jesteśmy przeciwni powstaniu RCK, ale chcemy, by lokalizacja została wybrana w drodze konsultacji społecznych. Chcielibyśmy też poznać inne lokalizacje, jakie były brane pod uwagę. Na tę – przy Starym Ogrodzie naszej zgody nie ma.

Zdaniem Kingi Bogusz, przewodniczącej Rady Miejskiej Radomia, nie powinno się stawiać centrum kultury w miejscu terenu zielonego. – Wszyscy wiemy, jak ważne są tereny zielone w tak dużym mieście, jakim jest Radom. Walczymy ze smogiem, staramy się dbać o to, żeby nasze powietrze było czyste. I budowanie Radomskiego Centrum Kultury w tym miejscu, na skwerze, który jest prawie integralną częścią Starego Ogrodu, nie jest uzasadnione – zauwa-



Fot. Szymon Wywona

żyła. – Sugeruję, żeby na tej działce posadzić drzewa, a nie budować RCK.

„W związku z pojawiającymi się informacjami dotyczącymi podpisania umowy ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich i przeznaczenia na konkurs architektoniczny Radomskiego Centrum Kultury kwoty 100 tys. zł. prosimy Pana Prezydenta o wstrzymanie się z podpisaniem umowy” – czytamy w piśmie, pod którym podpisał się 16 radnych PiS. – „Prosimy o przeprowadzenie konsultacji społecznych w sprawie lokalizacji Radomskiego Centrum Kultury”.

– Krytyka, pod warunkiem, że konstruktywna,

jest bardzo dobra. Ale w tym przypadku mamy do czynienia wyłącznie z negacją lokalizacji, bez wskazania jakiegokolwiek innego miejsca, w którym Radomskie Centrum Kultury mogłoby zostać wybudowane – komentuje apel radnych PiS wiceprezydent Konrad Frysztak. – Oczywiście analizowaliśmy też kilka innych lokalizacji, ale ta ze wszystkich możliwych najlepiej spełnia podstawowe wymagania. Nie jest prawdą, że jest to działka leżąca w obrębie parku. Mamy wszelkie niezbędne uzgodnienia pomiędzy działkami dotyczące tej lokalizacji. Mamy również zawartą umowę z SARP-em na opracowanie regulaminu i wytycznych do konkursu architektonicznego. Chciałbym jednak podkreślić, że to nie wyklucza możliwości przeprowadzenia konsultacji społecznych.

WUP chce zwolnić radną

W poniedziałek rada miejska zdecyduje, czy skierować do NSA skargę kasacyjną od wyroku WSA. Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił bowiem uchwałę rady miejskiej, która nie zgodziła się na zwolnienie z pracy radnej Katarzyny Pastuszki-Chrobotowicz.

Zwolnienia chciał w czerwcu – i chce nadal – Wojewódzki Urząd Pracy, który uznał, że Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz złamała przepisy ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Złamanie prawa – w zależności od formy zatrudnienia – skutkuje odwołaniem z zajmowanego stanowiska lub rozwiązaniem umowy o pracę. A ponieważ Pastuszka-Chrobotowicz w poprzedniej kadencji była radną – wtedy radną niezależną, wcześniej w klubie PO, na zwolnienie potrzebna była zgoda rady miejskiej. WUP argumentował, że Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, jako dyrektor filii WUP w Radomiu, ma upoważnienie marszałka województwa do wydawania decyzji administracyjnych. Zgodnie z prawem osoby wydające takie decyzje w imieniu marszałka w okresie

zajmowania lub pełnienia funkcji nie mogą posiadać w spółkach prawa handlowego więcej niż 10 proc. akcji lub udziałów przedstawiających więcej niż 10 proc. kapitału zakładowego spółek. Tymczasem, według Krajowego Rejestru Sądowego, Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz na początku czerwca ubiegłego roku miała 400 udziałów o łącznej wartości 20 tys. zł w Radomskich Halach Mięsnych, co stanowi więcej niż 10 proc. udziałów w tej spółce.

Sama radna tłumaczyła, że prawa nie złamała – udziały odziedziczyła po zmarłym ojcu, o czym poinformowała kierownictwo WUP; chce je sprzedać i zawiadomiła o tym współników RHM, bo to oni mają prawo pierwokupu, ale zgromadzenie współników spółki planowane jest dopiero za kilkanaście dni.

2 lipca rada miejska odrzuciła prośbę

Wojewódzkiego Urzędu Pracy o rozwiązanie z radną umowy. WUP zaskarżył decyzję radnych do WSA. A Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz w październiku ubiegłego roku została radną, tym razem z list Prawa i Sprawiedliwości. 28 listopada 2018 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność uchwały Rady Miejskiej Radomia w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z radną. Wyrok wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi rady 14 stycznia.

Rada może skierować do NSA skargę kasacyjną od tego postanowienia i podczas zaplanowanej na poniedziałek sesji radni zajmą się m.in. podjęciem uchwały w tej sprawie. Wnioskodawczynią jest przewodnicząca rady Kinga Bogusz.

NIKA

Ranking „Perspektyw”

I znów VI LO im. Jana Kochanowskiego nie ma sobie równych wśród radomskich szkół średnich – w rankingu miesięcznika „Perspektywy” szkoła uplasowała się na wysokim, 16. miejscu w Polsce. Wśród szkół technicznych nadal najlepsze jest technikum w Zespole Szkół Elektronicznych; zajęło 22. miejsce.

● IWONA KACZMARSKA
KAROLINA SOKOŁOWSKA

To już XXI Ranking Liceów i Techników Miesięcznika „Perspektywy” 2019. Brane są pod uwagę sukcesy uczniów na olimpiadach (30 proc.), a także wyniki matur – zarówno z przedmiotów obowiązkowych (25 proc.), jak i dodatkowych (45 proc.). W przypadku techników do oceny dodaje się wyniki egzaminów zawodowych.

W Ogólnopolskim Rankingu Liceów Ogólnokształcących 2019 „Kochanowski” uplasował się na 16. miejscu; spadł wprawdzie o dwa „oczka” w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale to nadal jest bardzo wysokie miejsce i wciąż szkoła pozostaje najlepszym radomskim liceum w rankingu.

– „Kochanowski” po raz 21 okazał się najlepszym liceum w Radomiu, a na Mazowszu znalazł się w ścisłej czołówce – zajęliśmy ósmą pozycję; wyprzedziło nas tylko siedem liceów warszawskich. Warto zauważyć, że w rankingu „Perspektyw” jesteśmy jedynym liceum w pierwszej dwudziestce spoza Warszawy. To duży sukces powiązany z naszą wyteżoną pracą i bardzo nas to cieszy – mówi Romuald Lis, dyrektor VI LO im. Jana Kochanowskiego. – Z kolei w Rankingu Szkół Olimpijskich 2019 mamy równie imponującą lokatę – ósmą w Polsce, a na Mazowszu drugą, po słynnym warszawskim XIV LO im. Stanisława Staszica. W Rankingu Maturalnym Liceów Ogólnokształcących 2019 zajęliśmy wysoką 31. pozycję, a 17. na Mazowszu – po liceach stołecznych i jednym ze Skierniewic. „Kochanowski” od lat nie ma sobie równych w regionie i z zasłużoną dumą szczeni się świetnymi wynikami w województwie i Polsce. To szkoła, w której warto się uczyć!

Następne w rankingu z radomskich



fol. SymonWyrtka

liceów – Katolickie LO im. św. Filipa Neri znalazło się na 150. miejscu (41. na Mazowszu) i jest to spadek z 115. lokaty w roku ubiegłym. IV LO im. Tytusa Chałubińskiego jest w Polsce 189., a 52 na Mazowszu; to spory spadek, bo w 2018 „Chałubiński” był na 147. miejscu. „Oczko” wyżej znalazło się Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ilży; od „Chałubińskiego” dzieli je 0,03 punktu. To ogromny skok, bo w ubiegłym roku ilżeckie LO sklasyfikowano na 377. miejscu. Dopiero 315. (71. na Mazowszu) jest III LO im. plk. Dionizego Czachowskiego (w ubiegłym roku 207. miejsce w Polsce). Skok aż o 100 miejsc – z 419 w roku ubiegłym na 318 w tym – zano-

towało I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika (73. na Mazowszu).

W czwartej setce jest także Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Grójcu (365. miejsce w Polsce, w roku ubiegłym 461.), a w piątej II LO w Zespole Szkół nr 1 w Kozienicach (427. miejsce w Polsce, w ubiegłym roku 500+). Pierwszą setkę najlepszych liceów na Mazowszu – spośród szkół z regionu radomskiego – zamyka Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej w Pionkach (95. miejsce w województwie, 472. w Polsce).

Najlepszym radomskim technikum w Rankingu Techników 2019 jest technikum w Zespole Szkół Elektronicz-

nych im. Bohaterów Westerplatte, które w tegorocznej edycji znalazło się na 22. miejscu, poprawiając swoją pozycję sprzed roku aż o 35 „oczek”. Na Mazowszu „elektronik” zajął trzecią lokatę. Kolejne spośród techników w regionie radomskim jest I Technikum w CKZiU nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pionkach – 143. w Polsce (w ubiegłym roku 198.), a 21 na Mazowszu. Z ubiegłorocznej pozycji 300+ na 179. w Polsce dźwignęło się technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Stanisława Staszica w Ilży (26. miejsce na Mazowszu). Technikum z Zespole Szkół nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach z 265. miejsca w roku ubiegłym awansowało na 186. (27. na Mazowszu). Znacząco swoje pozycje sprzed roku (300+ w Polsce) poprawiły: technikum w Zespole Szkół Spożywczych i Hotelarskich w Radomiu (236. w Polsce, 31. na Mazowszu) i 4-letnie technikum w Zespole Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Radomiu (251. miejsce w Polsce, 32. na Mazowszu). Bolesny upadek przeżywa technikum w Zespole Szkół nr 1 im. Jana Pawła w Przysusze – z 90. miejsca w Polsce w roku ubiegłym na 347. miejsce w tym. Technikum w radomskim Zespole Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki z pozycji 300+ w Polsce w ubiegłym roku spadło na 413. miejsce (50. na Mazowszu). Dwa kolejne radomskie technika – w Zespole Szkół Ekonomicznych oraz w Zespole Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej lokatę 300+ z 2018 roku zamieniło na miejsce 500+. Setkę najlepszych techników na Mazowszu – na 98. miejscu – zamyka technikum w Zespole Szkół Samochodowych im. rtm Witolda Pileckiego (500 + w Polsce).

Jak pomóc bezdomnym?

Dawanie bezdomnym pieniędzy czy kupowanie im jedzenia nie jest mądrą pomocą – mówią streetworkerzy.

Odwiedzają ich, zawożą żywność, pomagają wyjść z nałogu, kierują do odpowiednich instytucji i noclegowni, motywują. Streetworkerzy, bo o nich mowa, często są jedynymi osobami przyjaźnie nastawionymi do bezdomnych. Podkreślają, że dawanie pieniędzy czy kupowanie jedzenia, nie jest mądrą pomocą. – Jesteśmy od rozpoznania potrzeb bezdomnych; czasem jest to konieczność leczenia odwykowego, czasem podjęcia pracy, wynajęcia mieszkania, a czasem po prostu posiłek, kąpiel, czyste łóżko w noclegowni – wylicza Dagmara Kornacka, streetworker Caritas Diecezji Radomskiej. – Jeśli spotkacie państwo taką osobę i skierujecie ją np. do nas, wtedy robicie dobry uczynek, bo ta osoba otrzyma kompleksową pomoc. Będzie miała np. przyznany zasiłek, zostanie skierowana na leczenie czy do szpitala.

Choć chcemy dobrze, to dając jedzenie czy pieniądze działamy na niekorzyść bezdomnego, bo utrzymujemy go jedynie na powierzchni. – Bułka, którą damy, wystarcza na przeżycie, a pieniądze najczęściej i tak wydawane są na alkohol. Ta osoba może tak żyć latami. Nasza rekordzistka jest od ponad 20 lat osobą bezdomną i właśnie w ten sposób funkcjonuje. Kiedy pytam osoby bezdomne, z czego żyją, odpowiadają, że na wędkę, czyli: ja wędкую, a naiwni zawsze dadzą – mówi streetworkerka.

Bezdomni, którzy trafiają np. do szpitala czy ośrodka odwykowego, potrzebują nie tylko czystych ubrań czy ręcznika, ale też środków higienicznych: mydła, pianki do golenia, maszynki, pasty i szczoteczki do zębów. Co ważne, nic nie może zawierać alkoholu.

Środki czystości można przynosić codziennie do domu dla bezdomnych przy ul. Zagłoby 3.

RCH

Wandale dewastują przystanki

112 przypadków dewastacji przystanków i infrastruktury przystankowej odnotował w 2018 roku Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Straty wynosiły blisko 41 tys. zł.

– Jak co roku wandale najczęściej na cel brali szyby – wybito ich 70, ale odnotowaliśmy także 16 przypadków zniszczenia płyt poliwęglanowych znajdujących się na dachach. Wandale nie oszczędzają także słupków przystankowych, ławek i samego oświetlenia. Doszło także do dwóch przypadków całkowitego zniszczenia wiat przez kierujących pojazdami – wylicza Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

Są także miejsca, które wandale sobie wręcz upodobili. Kilkakrotnie w ciągu roku pracownicy MZDiK wyjeżdżali do naprawy przystanku Okulickiego/rondo, gdzie regularnie wybijano szyby, czy Witosa/Rataja, skąd kilka razy

z rzędu wyrwano słupki przystankowe i zniszczono kostkę na chodniku.

– Niestety, próby ustalenia sprawców tych dewastacji często kończą się niczym, gdyż nie każdy przystanek jest monito-

rowany. Aby ukarać sprawcę, należy złapać go na gorącym uczynku – mówi Dawid Puton.

Stąd prośba MZDiK – jeśli ktoś jest świadkiem takiego zdarzenia, od razu powinien poinformować straż miejską, a wszelkie przypadki rozbitych

szyb czy zdewastowanych dachów należy zgłosić do działu przewozów Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

CT

Paczka dla kombatanta

Po raz drugi radomskie Forum Młodych PiS zorganizowało akcję „Paczka dla kombatanta” – pomoc trafiła do 25 osób z Radomia i regionu radomskiego. W ten sposób młodzi okazują szacunek tym, którzy walczyli o wolność.

W ramach akcji młodzi ludzie docierają do kombatantów zrzeszonych m.in. w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Inwalidów Wojennych, a także Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, mieszkających w Radomiu i regionie. Z zebranych produktów spożywczych i chemicznych udało się zrobić 50 paczek, które trafiły do 25 kombatantów.

– Jesteśmy mile zaskoczeni, ponieważ na naszej liście było na początku tylko sześć osób, a dotarliśmy do 25 – przyznaje Agnieszka Urbańska z Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości. – Chciałabym bardzo podziękować wszystkim darczyńcom, bez których tego sukcesu by nie było. Bo każda, najdrobniejsza rzecz, która została przekazana, sprawiła niesamowitą radość tym ludziom.

Największym podziękowaniem dla organizatorów akcji były łyżki wzruszenia kombatantów, których odwiedzali w domach. Dlatego młodzi z Forum PiS zapewnili, że nie jest to ostatnia tego typu akcja. – Odwiedzając tych ludzi widzieliśmy, w jakich warunkach żyją; czasem są to naprawdę trudne i skrajne warunki. Dlatego tym bardziej powinniśmy im pomagać – mówi Agnieszka Urbańska.

Jak przyznaje Kamil Bartuzzi, w akcji chodzi nie tylko o samo dostarczenie

paczek potrzebującym. – Chodzi przede wszystkim o to, by z tymi osobami porozmawiać, aby poznać ich fascynujące historie. Niektórzy bardzo chętnie o tym opowiadali, inni zaś twierdzili, że po pro-

tarzyści i radni PiS, a także Publiczna Szkoła Podstawowa nr 14 z Radomia, Publiczna Szkoła Podstawowa z Natolin oraz Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy z Wierzbicy.



fol. Forum Młodych PiS

stu robili to, co trzeba. Za to im serdecznie dziękujemy; ich postawa w znacznym stopniu przyczyniła się do tego, że dzisiaj możemy cieszyć się z wolności – tłumaczy Kamil Bartuzzi.

Akcję wsparli radomscy parlamen-

Poza artykułami spożywczymi, higienicznymi i chemicznymi do paczek trafiły także laurki-podziękowania wykonane przez uczniów szkół.

KS

Zabawa w ciuciubabkę?

W pierwszym kwartale powinniśmy być gotowi do przekazania ministerstwu rolnictwa Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej – twierdzi miasto. – Jeśli do końca stycznia nie podpiszemy z miastem umowy o przekazaniu placówki, resort będzie mógł zacząć prowadzić szkołę dopiero od stycznia 2021 roku – odpowiada przedstawiciel ministerstwa rolnictwa.

● IWONA KACZMARSKA

We wtorek z inicjatywy radnych Prawa i Sprawiedliwości zwołana została nadzwyczajna sesja, na której radni chcieli uzyskać odpowiedź na pytanie, na jakim etapie jest procedura przejęcia przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zespołu szkół na Wacynie.

– W tej chwili ministerstwo prowadzi 53 szkoły rolnicze. Minister, przejmując kolejne placówki, bierze pod uwagę przede wszystkim uwarunkowania geograficzne; chodzi o to, by dostęp do resortowych szkół rolniczych mieli w miarę równomierni uczniowie z całego kraju – tłumaczył radnym podczas wtorkowego posiedzenia Robert Jakubik, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej MRiRW. – I Radom idealnie wpisuje się w tę sieć. Dlatego minister w lutym 2016 roku zaproponował miastu przejęcie Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej.

JAK TO Z PROCEDURAMI BYŁO...

Władze Radomia były gotowe – o czym poinformowały ministerstwo rolnictwa – oddać szkołę na Wacynie od 1 stycznia 2018 roku, a rada miejska uchwałą wyrażającą wolę przekazania ZAiGŻ podjęła w maju 2017. Problem polega na tym, że do 31 stycznia danego roku resort musi przekazać ministrowi finansów projekt swojego budżetu na następny rok. – Jeśli ministerstwo miałoby

od następnego roku prowadzić jeszcze i radomską szkołę, trzeba te wydatki uwzględnić w projekcie budżetu. Żeby to zrobić, muszę wiedzieć, ile pieniędzy potrzebujemy na wynagrodzenia dla nauczycieli, ile na bieżące wydatki, ile na niezbędne inwestycje. Radni uchwałą podjęli dopiero w końcu maja, resort projekt budżetu już oddał ministrowi finansów, więc przejęcie szkoły byłoby możliwe nie w styczniu 2018, ale dopiero od stycznia 2019. I taką informację przekazaliśmy miastu – tłumaczył Robert Jakubik.

WYKAZ DO WYWIESZENIA

Miasto twierdzi, że gdyby rzecz dotyczyła tylko przekazania szkoły, sprawa zostałaby już dawno załatwiona. Jednak razem z placówką resort przejmuje też ponad 9 ha gruntów, a tu sprawy własnościowe okazały się dość zagmatwane. Np. część nieruchomości miało w użyczeniu, nieistniejące już, Kolegium Licencjackie UMCS. Uniwersytet za prowadzenie działalności zażyczył sobie swoistego rodzaju odszkodowania od miasta – w wysokości kilkuset tysięcy złotych; sprawę ostatecznie rozstrzygnął sąd. – Żeby przekazać działki skarbowi

państwa, trzeba je było najpierw podzielić. Podział geodezyjny był gotowy w lutym ubiegłego roku. Od razu zlecono rzeczoznawcy wycenę nieruchomości; to jest warunek darowizny. Majątek wyceniony został na 7 mln zł, a wycenę dostaliśmy w maju – mówiła Małgorzata Pracka, dyrektor Wydziału Zarządzania Nieruchomościami UM. – Kolejna sprawa to podatek VAT; przepisy są w tym względzie nieprecyzyjne, więc musieliśmy się zwrócić do ministerstwa finansów, czy darowizna jest z niego zwol-

niona, czy nie. Dopiero kiedy uzyskamy odpowiedź na to pytanie, będę mogła wywiesić wykaz nieruchomości do darowizny. Wywieszenie trwa 21 dni. Kiedy miną, będziemy gotowi do przekazania szkoły ministerstwu.

CHCEMY NORMALNIE PRACOWAĆ

Zdaniem miasta na pewno nastąpi to do maja, a możliwe, że jeszcze w pierwszym kwartale tego roku. – Dopóki nie podpiszemy z miastem porozumienia

o przekazaniu szkoły, nie możemy umieścić wydatków na jej prowadzenie w projekcie przyszłorocznego budżetu, bo po prostu nie mamy pojęcia, jakiej wielkości mogą być to wydatki. Jeśli nie będzie takiego porozumienia do 31 stycznia, to ministerstwo będzie mogło przejąć szkołę dopiero od 1 stycznia 2021 roku – argumentował Robert Jakubik.

Na wtorkowe nadzwyczajne posiedzenie rady przyszli nauczyciele Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej oraz przedstawiciele rodziców. – Chcemy pracować normalnie! Pozwólcie nam iść tam, gdzie nam tę normalność zapewniają – prosiła Jolanta Biedka, nauczycielka w ZSAiGŻ. – Szkoła jest w tragicznym stanie, a mimo to uczniowie do nas przychodzą, nie mamy problemu z naborem. Chcemy móc ich uczyć na sprzęcie, który nie ma 50 lat; chcemy im pokazać, jak wygląda prawdziwe, nowoczesne rolnictwo.

NIE BYŁO DOBREJ WOLI?

Zdaniem Dariusza Wójcika „trzy lata procedowania nad prostymi dokumentami to trochę za dużo”. – Czas zabawy w ciuciubabkę powinien już dobiec końca. Tu chyba nie było po prostu dobrej woli prezydenta, żeby przekazać tę szkołę – stwierdził. – Ale teraz zrealizujemy postulat nauczycieli tej szkoły, rodziców uczniów i dotrzymajmy terminu. Żeby ministerstwo przejęło „agrotechnika” od stycznia przyszłego roku.

PLAC ZABAW I SIŁOWNIE



Fot. UM Radom

Miasto ogłosiło przetargi na realizację czterech pierwszych projektów, które będą finansowane z tegorocznego budżetu obywatelskiego.

Przy Publicznym Przedszkolu nr 17 przy ul. Zbrowskiego powstanie nowy plac zabaw z syntetyczną nawierzchnią, wyposażony w szereg urządzeń. Mają to być m.in. zestawy zabawowe, huśtawki, karuzela, trap liny i piaskownica. Na oferty w tym przetargu miasto czeka do 24 stycznia, a zwycięska firma będzie miała na wykonanie wszystkich prac pięć miesięcy.

Drugi ogłoszony przez miasto przetarg dotyczy realizacji trzech zadań z budżetu obywatelskiego. Są to: budowa siłowni zewnętrznej i montaż urządzeń street workout przy ul. Odlewniczej na Potkanowie, budowa podobnego placu

do ćwiczeń przy PSP nr 9 przy ul. Sandomierskiej oraz budowa siłowni zewnętrznej i infrastruktury towarzyszącej na Plantach, między blokami Planty 5, Broni 2 i 4, Poniatowskiego 6 i Traugutta 1. Termin składania ofert mija 29 stycznia. Zwycięzca przetargu będzie miał na wykonanie prac cztery miesiące.

W najbliższym czasie miasto ogłosi kolejne przetargi na realizację projektów zakwalifikowanych do finansowania w ramach budżetu obywatelskiego. To m.in. modernizacja sali gimnastycznej w Zespole Szkół Zawodowych im. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, budowa placu zabaw na osiedlu XV-lecia, między budynkami Chrobrego 28, Miła 27, Miła 25 oraz budowa boiska przy ul. Ciborowskiej.

CT

Odzyskasz pieniądze

Energetyczne Centrum ogłosiło upadłość i nie sprzedaje już prądu i gazu. Każdy, kto od połowy września do dziś płacił tej firmie za dostawę, może odzyskać pieniądze.

Energetyczne Centrum było alternatywnym sprzedawcą prądu. 11 września ubiegłego roku przestało sprzedawać prąd, a dzień później gaz. Natomiast 3 grudnia sąd ogłosił upadłość spółki. Z sygnałów, które napływały do Urzędu Regulacji Energetyki wynika, że wiele osób było nieświadomych, że od momentu, w którym Centrum przestało sprzedawać prąd i gaz, to sprzedawca rezerwy wystawia im rachunki. W wielu przypadkach konsumenci nadal mogli płacić Energetycznemu Centrum, mimo że firma nie świadczyła usług. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyjaśnia, co można zrobić, aby odzyskać swoje pieniądze. „Jeżeli do 2 grudnia zapłaciłeś za prąd lub gaz za okres, w którym spółka nie prowadziła już sprzedaży (czyli od 11 września dla prądu i od 12 września dla gazu) możesz odzyskać pieniądze. Musisz zgłosić sądowi wysokość rachunków, które zapłaciłeś” – czytamy w komunikacie.

Należy w dwóch egzemplarzach wypełnić wzór zgłoszenia wierzytelności i wysłać do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy.

W przypadku trudności przy wypełnieniu zgłoszenia pomocy udzieli rzecznik konsumentów w danym mieście lub stowarzyszenia Aquila (kontakt@prawo-konsumentekie.pl).

CT

Ulgi dla seniora

Ponad 50 firm i instytucji przystąpiło już do programu Radomska Karta Seniora.

Zniżki dla osób, które ukończyły 65. rok życia, oferują m.in. placówki handlowe, punkty usługowe, gabinety rehabilitacji, uzdrowiska i wiele innych. Posiadacze Radomskiej Karty Seniora mogą także korzystać z przejazdów autobusami komunikacji miejskiej na podstawie biletu seniora. Bilet taki jest ważny przez 12 miesięcy, obowiązuje na wszystkich liniach i kosztuje

100 zł. Do tej pory urząd miejski wydał 9810 kart.

Karty wydawane są na podstawie złożonego wniosku, przy okazaniu dowodu tożsamości, w Urzędzie Miejskim w Radomiu, w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej, pok. 180 (I piętro, wejście od ul. Niedziałkowskiego).

CT

Uгода z Górakiem

Ugodą zakończył się sądowy spór Paweł Górak, były komendant straży miejskiej – prezydent Radosław Witkowski.

Paweł Górak, przypomnijmy, został zwolniony ze stanowiska komendanta straży miejskiej w sierpniu 2017 roku. Utrata pracy i zaufania prezydenta Radosława Witkowskiego miała związek z awanturą, do której doszło na ul. Żeromskiego w czerwcu 2017. Wtedy Młodzież Wszechpolska starła się z przedstawicielami Komitetu Obrony Demokracji. Patrol SM, który zabezpieczał demonstrację KOD-u, odjechał zamiast zareagować. Po tych wydarzeniach prezydent poprosił komendanta SM o wyjaśnienia. Pracę stracił jeden ze strażników – dowódca patrolu. Strażniczka otrzymała naganę. Zdaniem prezydenta, wyjaśnienia ko-

mendanta nie były rzetelne; zawierały przekłamania, dotyczące tego, gdzie wówczas były patrole straży. M.in. na tej podstawie prezydent uznał, że stracił do komendanta zaufanie i postanowił go zwolnić z pracy.

Paweł Górak w marcu ubiegłego roku odwołał się do sądu pracy. Teraz sprawa się zakończyła – ugodą zawartą na wniosek Góraka. Straż miejska, reprezentowana przez prezydenta, zapłaci byłemu komendantowi 14 tys. 880 zł tytułem odszkodowania, a także ponad 2,2 tys. zł tytułem kosztów sądowych.

DO

Sukces „Ferdydurke”

Radomska „Ferdydurke” w reżyserii Aliny Moś-Kerger wśród siedmiu najlepszych spektakli polskiej klasyki w roku 2018! Tym samym Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego został zakwalifikowany do udziału w 44. Opolskich Konfrontacjach Teatralnych, gdzie w kwietniu powalczy w finale ogólnopolskiego konkursu Klasyka Żywa.

ROKSANA CHALABRY

W konkursie mogły wziąć udział przedstawienia tekstów, które powstały przed końcem 1983 roku. Zgłoszono 41 spektakli, a spośród nich komisja artystyczna wybrała siedmiu finalistów. Poza radomską „Ferdydurke” do finału zakwalifikowały się jeszcze: „Beniowski. Ballada bez bohatera” (reż. Małgorzata Warsicka) i „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie” (reż. Mikołaj Grabowski) z Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu, „Garbus” z Wrocławskiego Teatru Współczesnego (reż. Marek Fiedor), „Śmierć białej pończochy” z Teatru Wybrzeże w Gdańsku (reż. Adam Orzechowski), „Wykład” z Teatru Wierszalin w Supraślu (reż. Piotr Tomaszuk) i „Zemsta” z Teatru „Maska” w Rzeszowie (reż. Paweł Aigner).

– To ogromna radość, ale i ogromne wyzwanie, bo skoro jesteśmy w finale, to chcemy zawalczyć o podium – powiedziała nam Alina Moś-Kerger, reżyser „Ferdydurke”.

Najlepsze ubiegłoroczne wystawienia polskich klasyków zaprezentowane zostaną podczas 44. Opolskich Konfrontacji Teatralnych/Klasyka Żywa między 9 a 14 kwietnia. A powalczą o główne nagrody konkursu, m.in. za reżyserię, scenografię czy muzykę oraz o Nagrodę Główną im. Wojciecha Bogusławskiego. Laureatów wyłoni jury, w którego skład – jak co roku – wejdą znawcy teatru i dramatu, teoretycy i praktycy.



„Ferdydurke”, przypomnijmy, radomski teatr przygotował na XIII Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski. A Alina Moś-Kerger wygrała ogłoszony wcześniej przez „Powszechny” konkurs na koncepcję i reżyserię przedstawienia gombrowiczowskiego. Tym samym zadebiutowała jako realizatorka klasyki, bo wcześniej reżyserowała głównie sztuki współczesne. W spektaklu występują: Agnieszka Grębosz, Natalia Samojlik, Ka-

rolina Węgrzyńska, Przemysław Bosek, Adam Majewski, Mateusz Michnikowski, Mateusz Paluch i Michał Węgrzyński. Radomska realizacja powieści Witolda Gombrowicza spodobała się ogromnie nie tylko festiwalowej publiczności. Doceniło ją także jury – „Ferdydurke” dostała nagrodę zespołową.

– Już sam fakt udziału w festiwalu uważam za wielki sukces; potem przyszła nagroda dla aktorów. Teraz mam podob-



Zdjęcia: Sympatietyka

nie – sam finał jest dla mnie wygraną, a jeżeli przy okazji okaże się, że ten spektakl podoba się widzom i krytykom spoza Radomia, to będzie niesamowicie ekscytujące. To dla mnie wielki zaszczyt – zauważyła Alina Moś-Kerger.

Podkreśla, że udział w finale konkursu Klasyka Żywa to doskonała reklama dla teatru i miasta. Ale nie tylko. – Ci aktorzy są bardzo zdolni. Większość z nich najwięcej swojego teatralnego czasu spędza na scenie Fraszka, czyli teatru dla

dzieci. Teraz pokazali się dojrzałej publiczności. Bardzo się cieszę, że tej dojrzałej publiczności będzie więcej – zaznacza reżyser. – Mateusz Paluch zadebiutował w tej sztuce; dopiero kończy szkołę. Kilka z tych osób właściwie debiutuje, ale są też osoby, które grają duże role na scenie dla dorosłych i mają bogate doświadczenie. Wszystkim dano szansę i ona została bardzo dobrze wykorzystana.

Radom Stolicą Kultury Mazowsza

Radom otrzymał tytuł Stolicy Kultury Mazowsza; przyznaje go samorząd woj. mazowieckiego. Na organizację wydarzeń kulturalnych – m.in. Kazików, Anima Urbis czy pikniku historycznego „Radom Jagiellonów” – miasto otrzyma w tym roku dotację w wysokości 100 tys. zł. Symboliczny klucz do stolicy zostanie przedstawicielom miasta wręczony w sobotę, 19 stycznia podczas koncertu Radomskiej Orkiestry Kameralnej.



Fot. archiwum ozazdier.pl

w województwie, jak i na terenie całego kraju. Przyznane nam finansowe wsparcie pozwoli jeszcze lepiej zorganizować zaplanowane imprezy. W ten sposób będą one mocniej promowały Radom.

Inspiracją dla powstania Stolicy Kultury Mazowsza była Europejska Stolica Kultury. Samorząd Mazowsza co roku rozpatruje wnioski mazowieckich starostw z rocznymi programami imprez kulturalnych, organizowanych w mieście powiatowym i w sąsiadujących z nim gminach. Tradycją jest przekazywanie kolejnym laureatom przez poprzedników symbolicznego klucza Stolicy Kultury Mazowsza. Tegoroczna uroczystość odbędzie się w sobotę, 26 stycznia podczas koncertu Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Klucz przedstawicielom władz Radomia przekaze powiat warszawski zachodni, który był stolicą kultury w 2018 roku.

KULTURALNY ZAWRÓT GŁOWY

Ubiegając się o status kulturalnej stolicy Mazowsza władze Radomia wskazały plany organizacji dużych cyklicznych imprez, m.in. obchodów rocznicy Czerwca '76, Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza i festiwalu Opętani Literaturą, Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego

im. Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum”, Nagrody Literackiej Miasta Radomia i Targów Wydawnictw Regionalnych, Uliczki Tradycji, Radom Fashion Show czy Ogólnopolskiego Turnieju Śpiewających Poezję. Planowana jest również stała działalność instytucji artystycznych: spektakle Teatru Powszechnego i comiesięczne koncerty Radomskiej Orkiestry Kameralnej oraz jej udział w corocznym Wielkanocnym Festiwalu Ludwiga van Beethovena pod patronatem państwa Pendereckich. Rozwijana będzie działalność w dziedzinie edukacji kulturalnej, m.in. poprzez otwarcie i rozbudowę nowoczesnego centrum edukacji multimedialnej w Kuźni Artystycznej, prowadzonej przez MOK Amfiteatr.

ROK UNII LUBELSKIEJ

Zgodnie z wymogami konkursu miasto musiało wskazać konkretne wydarzenia do dofinansowania. W ramach promocji bogactwa historycznego zaplanowano doroczne święto patrona miasta – Kaziki, nocne zwiedzanie miasta Anima Urbis i czerwcowy piknik historyczny „Radom Jagiellonów” na terenie Miasta Kazimierzowskiego. Te trzy imprezy – w Roku Unii Lubelskiej – mają przypominać o znaczeniu, jakie nasze miasto odgrywało

w XV-XVI wieku. Zaplanowano również – w roku 90. rocznicy wybuchu II wojny światowej – upamiętnienie wydarzeń w Radomiu z lat 1939--1945. Ma się odbyć m.in. konferencja naukowa i wystawa plenerowa na temat okupacji niemieckiej w mieście, specjalna edycja Spotkań z Kulturą Żydowską „Ślad”, promocja wydanej pod koniec 2018 roku pełnej monografii Radomia w czasie wojny Sebastiana Piątkowskiego „Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej”.

ZAWIERUCHY I KOŁĘDY

Bogactwo kulturowe regionu radomskiego ma pokazać m.in. czerwcowy Ogólnopolski Festiwal Muzyki Tradycyjnej „Zawieruchy Radomskie” oraz Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek „Staropolskie Kolędowanie”. Z kolei w ramach promocji obecnej pozycji Radomia w kulturze kraju, zaplanowano m.in. organizację nowej inicjatywy – Radom aRt Night. Ma to być interdyscyplinarne wydarzenie, które odbywać się będzie w godzinach wieczornych i nocnych w przestrzeni miejskiej. W planach jest też Nagroda Literacka Miasta Radomia wraz z Radomskimi Targami Wydawnictw Regionalnych.

– To dla nas bardzo duże wyróżnienie i dowód na to, że kultura w naszym mieście stoi na wysokim poziomie. Cieszę się, że samorząd Mazowsza docenił organizowane w Radomiu

różnorodne wydarzenia, które cieszą się dużą popularnością wśród odbiorców – mówi prezydent Radosław Witkowski. – Teraz mają szansę stać się jeszcze bardziej znanymi – zarówno

Zagraлиśmy rekordowo!

Ubiegłoroczny rekord został w Radomiu pobity – podczas niedzielnego, 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy tylko do puszek wolontariuszy trafiło ponad 383 tys. zł. A kwota ta będzie wyższa, bo doliczone zostaną pieniądze uzyskane z licytacji i imprez towarzyszących.

● **KAROLINA SOKOŁOWSKA**
MARTA NOWAKOWSKA

W tym roku WOŚP zbierał pieniądze na wyposażenie dziecięcych szpitali specjalistycznych. Od rana do późnego popołudnia na rzecz najmniejszych pacjentów kwestowało w Radomiu 350 wolontariuszy. Prezydent Radosław Witkowski zebrał ponad 1700 zł, a wiceprezydent Konrad Fryszak, wspólnie z radną Martą Michalską Wilk, ponad 2600 zł. Kiedy w nocy skończyło się liczenie pieniędzy, okazało się, że w puszkach jest 383 tys. 424 zł i 4 gr. To już o 50 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym – wtedy całość zebrana i otrzymana z licytacji zamknęła się kwotą 336 tys. zł.

– Jeżeli chodzi o Radom, to tak naprawdę pobiliśmy zeszłoroczny rekord. A do tej kwoty dojdą jeszcze pieniądze z aukcji – wyjaśnia Bartosz Bednarczyk, szef radomskiego sztabu WOŚP.

A licytacji rzeczy przekazanych przez znanych radomian i gadżetów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaczęły się już w sobotę. Pod młotek poszedł

m.in. szkic obrazu „Melancholia” Jacka Malczewskiego, który na planie filmu „Malowane Polski zmartwychwstanie według Jacka Malczewskiego” wykonał aktor grający wielkiego malarza, koszulka drużyny E. Leclerc Radomka Radom z autografami siatkarek i sztabu szkoleniowego czy album „Radomskie skrzydła w służbie Niepodległej”, autorstwa naszego redakcyjnego kolegi Dariusza Osieja, prezentujący historię wojskowego lotniska na Sadkowie z archiwalnymi zdjęciami i przepięknymi fotografiami z Air Show oraz autografami pilotów uczestniczących w pokazach lotniczych w sierpniu ubiegłego roku. Album poszedł za 500 zł.

W niedzielę od godz. 14 mnóstwo się działo na pl. Corazziego. Można było posłuchać radomskich zespołów, a gwiazdą wieczoru była Reni Jusis. Pojawiło się też m.in. Radomskie Towarzystwo Retrocyklistów „Sprężyści” i Radomskie Klasyki. Koncerty prowadzili dziennikarze Radomskiej Grupy Mediowej, która była patronem tegorocznego finału WOŚP, Sylwia Pysiak i Michał Tarnowski.

– Bardzo chętnie wspieramy Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy; współpracujemy z nią od dawna. Kilkanaście razy byliśmy z WOŚP w niedzielę na antenie TV Dami, a każde z tych wejść było poprzedzone blokiem reklamowym. Nasi partnerzy bardzo chętnie weszli w ten blok reklamowy, a my dzielimy się z WOŚP – połowa przychodów z tych reklam trafi na konto Orkiestry – mówi Rafał Tatarek, prezes Radomskiej Grupy Mediowej.

Także na scenie odbywały się licytacje. Krawat, w którym prezydent Radosław Witkowski składał ślubowanie po wygranych wyborach, został sprzedany za 700 zł, a symboliczny drogowy znak wystawiony przez wiceprezydenta Konrada Fryszaka „Trasa N-S” za 800 zł. Współprowadzenie porannego pasma w Radiu Rekord, które na licytację wystawiła RGM, poszło za 260 zł.

A o godz. 20 tradycyjne Świąteczne do Nieba zapewniła grupa Awaria; sztab WOŚP zdecydował, że w tym roku fire show zastąpi zwyczajowy pokaz fajerwerków.



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone.

Ulica Michała

Modzelewskiego

Wólka Klwatecka

Między ul. Kasztelańską a Błędowską



Fot. magijipi

Powstaniec listopadowy, tłumacz i pamiętnikarz, właściciel majątku w Bieniędziejach, w powstaniu styczniowym cywilny komisarz woj. sandomierskiego.

Michał Jan Wincenty Modzelewski herbu Trzywdar urodził się 28 września 1804 roku w Warszawie, jako syn Salomei Dembińskiej herbu Nieczuja i Wincentego Modzelewskiego, właściciela dóbr ziemskich w Bieniędziejach w obwodzie radomskim, w ówczesnym woj. sandomierskim (obecnie gmina Wolanów). Ziemie te weszły w posiadanie rodziny w połowie XVIII wieku; Leon Modzelewski, ożeniony z Wiktoria Bieniecką, nabył je od rodu Kochanowskich. Wincenty Modzelewski, urzędnik Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej, elektor na sejm konwokacyjny z 1764 roku z ziemi czerwieckiej, w 1783 był szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rok wcześniej przystąpił do konfederacji targowickiej województwa sandomierskiego. Syna Michała oddał na naukę do konwiktu pijarskiego na Żoliborzu. Chłopiec, ze względu na wysoką pozycję polityczną i społeczną ojca, należał do uczniów uprzywilejowanych i otaczanych specjalną opieką – zarówno przez nauczycieli, jak i warszawskich notabli.

W 1822 roku, po ukończeniu szkoły średniej, zapisał się Michał Modzelewski na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego; słuchaczem był przez cztery lata. Od 5 sierpnia 1825 pracował jako adiunkt honorowy w biurze Rady Stanu Królestwa Polskiego. Na wieść o wybuchu powstania, rozpoczętego przez warszawskich podchorążych, wstąpił do wojska. 11 grudnia 1830 mia-

nowano go podporucznikiem w sztabie regimentarza na lewym brzegu Wisły i natychmiast odesłano do sztabu dowódcy Gwardii Ruchomej Województwa Sandomierskiego. Do stycznia 1831 pełnił tam obowiązki zastępcy szefa sztabu. Od maja 1831 brał udział w walkach powstańczych, m.in. w bitwie pod Ostrołęką, jako adiutant połowy gen. Henryka Kamińskiego, dowódcy piątej dywizji. Za zasługi i okazane męstwo został dwukrotnie przedstawiony do odznaczenia krzyżem Virtuti Militari, ale ostatecznie odznaczenia nie otrzymał.

Po klęsce powstania Michał Modzelewski osiadł w odziedziczonym po ojcu majątku w Bieniędziejach i ożenił się z Euzebią Zborowską. Poznał ją rok wcześniej w Hotelu Rosyjskim w Krakowie. W Krakowie – w kościele mariackim odbył się ich ślub, 21 lutego 1832. Modzelewscy mieli troje dzieci – córkę Antoninę oraz synów Gustawa i Zygmunta.

W marcu 1848 jako weteran powstania listopadowego został Modzelewski wprowadzony do Organizacji 1848 Roku Henryka Krajewskiego. Niedługo potem – ma skutek zdrady jednego z konspiratorów – nastąpiła fala aresztowań; aresztowano ponad 50 tajnych działaczy, w tym Michała Modzelewskiego. W marcu 1851 Modzelewskiego osadzono w izolacji Cytadeli Warszawskiej i trzymano w odosobnieniu przez cztery lata. Komisja Śledcza napisała do namiestnika Królestwa Polskiego, Iwana Paskiewicza, by Modzelewski, bez utraty praw stanu, został wcielony do rosyjskiego Korpusu Orenburskiego; feldmarszałek odrzucił ten wniosek. Modzelewskiego skazano więc na kolejne 15 lat ciężkich robót w twierdzy dyneburskiej. Wyrok został jednak zamieniony – na cztero-

letnie zesłanie na Syberię. Modzelewski trafił do Tiumeni w guberni tobolskiej. Do kraju – i do Bieniędziej – wrócił w lipcu 1858 roku, zwolniony z zesłania dzięki amnestii. W latach 1860-1861 był członkiem Towarzystwa Rolniczego w okręgu radomskim.

Po wybuchu powstania styczniowego w 1863 Michał Modzelewski ponownie znalazł się w szeregach bojowników o niepodległość Polski. Rząd mianował go początkowo komisarzem woj. sandomierskiego, a niedługo potem naczelnikiem cywilnym tego województwa. Po klęsce powstania został natychmiast aresztowany i został ponownie wpisany na listę zesłańców syberyjskich. Jednak tuż przed odjazdem kibitek na wschód został niespodziewanie zatrzymany i jako obłożnie chory, umieszczony w szpitalu. Był to skutek starań jego żony Euzebii u pewnego polskiego pułkownika w służbie carskiej. W lipcu 1864 Modzelewski wrócił do swojego majątku w Bieniędziejach. Śmierć żony i kłopoty finansowe zmusiły go do wyjazdu do Gorlic. Poświęcił się pisaniu wspomnień; w Gorlicach powstały „Jeden rok z życia mego”, „Wspomnienia z wojny 1830-1831 o ludziach i wypadkach, przed, podczas i po tych latach”, „W Cytadeli i na Sybirze. Wspomnienia więźnia politycznego z lat 1850 do 1858”, a także „Wrażenia z podróży po Radomskiem w 1876 roku”. Jest także autorem przekładów: G. Leng-nicha „Historia Prus Polskich”, F. Skarb-ka „Dzieje Księstwa Warszawskiego” i A. Buschinga „Opis Polski i Litwy”. W Gorlicach Modzelewski spędził resztę życia. Tutaj zmarł – 6 maja 1883 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu.



Fot. Anna Sandomierska

Rada Miejska Radomia nadała ulicy w Wólce Klwateckiej imię Michała Modzelewskiego 25 czerwca 1992 roku.

NIKA

NieObiektywnym okiem



Zło wygrało?

„Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej...”

Dzisiejszy felieton postanowiłem zacząć od fragmentu utworu Kultu. Bo będzie o finale WOŚP. Finale, który w Gdańsku zakończył się tragicznie. Jak mogło dojść do tego, że podczas szczytnej imprezy został zamordowany niewinny człowiek? Widać, że po ataku w biurze poselskim PiS w Łodzi w 2010 roku niczego się nie nauczyliśmy, a mowa nienawiści zamiast zostać zmarginalizowana, znów weszła na salony. Efekt tego jest taki, że oprócz oczywistych ofiar cierpią rodziny i bliscy zamordowanych. Wariatów łatwo nakręcić i mając tego świadomość politycy powinni żywić wypowiedzane słowa. Nie nakręcajmy spirali nienawiści, nie dzielimy społeczeństwa.

Czy tym razem czegoś się nauczymy? Kiedy patrzę na dotychczasowe działania naszej klasy politycznej, nie liczę nawet na refleksję. Przecież nie raz widzieliśmy, że Polak i przed szkodą, i po szkodzie głupi. Schemat zawsze jest ten sam – zjednoczenie chwilę po tragicznym wydarzeniu, a za tydzień wszystko wraca do normy. Pierwsze zjednoczenie, jakie pamiętam, nastąpiło po śmierci Jana Pawła II. Wtedy wszystko miało się zmienić, a my jako naród mieliśmy być lepsi. Czy się udało? Do normy jako pierwsi wrócili kibice. Później była katastrofa casy w 2008 roku w Mirosławcu, gdzie zginęło 20 osób, w tym 16 wysokiej rangi oficerów, którzy wracali z konferencji o bezpieczeństwie lotów. Media informowały, że zginął kwiat polskiego lotnictwa. Czy tym razem się czegoś nauczyliśmy? Nie.

W 2010 roku władze popełniły ten sam błąd. Tym razem zamiast elit wojskowych do jednego samolotu wpakowano te polityczne. Tak samo, jak przy katastrofie casy próbowano lądować mimo tragicznych warunków pogodowych. I znów się zjednoczyliśmy. Była żałoba narodowa; wszyscy – niezależnie od opcji politycznej – żegnali tragicznie zmarłych. Do stolicy przyjeżdżały tłumy. Tym razem znów miało być lepiej, miało nie być mowy nienawiści. Jednak szybko się okazało, że politykę można uprawiać na trupach. Można by rzec – danse macabre. Wtedy dopiero się przekonaaliśmy, jak bardzo – zamiast złagodzić – może się zaostrzyć spór polityczny, a nieparlamentarne słownictwo na dobre się może w owym parlamencie zadomowić.

W tym samym roku doszło do pierwszego ataku psychopaty na tle politycznym. I mimo że zginął pracownik biura poselskiego PiS, język nienawiści z polityki nie zniknął. Po prostu przybyła kolejna ofiara, dzięki której jedni mogli obwiniać drugich o to, że sieją mowę nienawiści. Tak jakby czyjaś śmierć miała służyć tylko do podsycania sporu. Teraz, gdy zginął prezydent Gdańska, u niektórych polityków już widać, że nawet w obliczu śmierci nie potrafią zachować powagi i ciszy. Patrząc na niektóre komentarze, mógłbym śmiało stwierdzić, że ich autorami są jakieś niewychowane chamy. Jednak to nie chamy – to nasze elity, wybrańcy narodu z tytułami naukowymi. Czasem, jak się nie ma nic mądrego do powiedzenia, lepiej jest milczeć. Tak, panie i panowie politycy – ciszej nad tą trumną.

Czy niedzielny finał możemy nazwać końcem świata? Miejmy nadzieję, że nie. Miejmy nadzieję, że po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i po rezygnacji Jurka Owsiaka z szefowania WOŚP Orkiestra nadal będzie grać i pomagać zarówno dzieciom, jak i osobom starszym, a podobne ataki już się nigdy nie powtórzą. Tak jak zapowiadał Jurek Owsiak – do końca świata i o jeden dzień dłużej.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO

SPAGHETTI Z KREWETKAMI
W SOSIE IMBIROWO-CYTRY-
NOWYM

SKŁADNIKI

- 200 g makaron spaghetti Pełne Ziarno
- 180 g krewetek
- 1 cebula
- 1 łyżeczka świeżo startego imbiru
- skórka z 1 cytryny i 2 łyżki startej skórki
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- 1 łyżka sosu sojowego
- 1 łyżeczka suszonej kolendry
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1 ząbek czosnku
- sól, pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Krewetki oczyścić i zamarynować w sosie sojowym, soku i skórce z cytryny, sprasowanym czosnku, suszonej kolendrze oraz startym imbirze. Na rozgrzanej oliwie zeszklić drobno pokrojoną cebulę, dodać zamarynowane krewetki (wraz z marynatą) i smażyć 3-4 minuty, w międzyczasie przewracając krewetki na drugą stronę. Ugotować spaghetti. 1 chochelką wody z ugotowanego makaronu podlać krewetki, zagotować. Odstawić z ognia i dodać 2 łyżki jogurtu naturalnego (aby się nie zważył, należy wymieszać go z 1-2 łyżkami powstałego sosu), wymieszać. Doprawić solą i pieprzem, posypać odrobiną suszonej kolendry.

TEKSTY POWSTAJĄ WE
WSPÓŁPRACY Z PORTELEM



Zdrowe odżywianie

Wiele słyszy się o tym, że nawyki żywieniowe społeczeństwa są złe, że powinniśmy je zmienić i zacząć przywiązywać większą wagę do tego, co spożywamy i w jakich ilościach. Hasła „bio”, „eko”, „bezglutenowe” i „fit” możemy spotkać w każdym sklepie, jednak często nie wiemy, na czym to zdrowe żywienie ma polegać. Jest jeszcze drugi aspekt – czy musi dużo kosztować?

Na początek warto przytoczyć podstawowe zasady, których powinniśmy się trzymać, jeśli chcemy zdrowo się odżywiać. No właśnie – zdrowo, czyli jak? Dobrze zbilansowana dieta powinna być bogata w składniki odżywcze, substancje mineralne i witaminy. Funkcjonuje błędne przekonanie, że zdrowe żywienie to produkty bez tłuszczu, jednak nie jest do końca prawda. Jak wygląda piramida zdrowego żywienia?

Owoce i warzywa – nieocenione źródło witamin i składników mineralnych, które w znaczący sposób pomagają nam w walce z chorobami, infekcjami czy obniżoną odpornością. Bez owoców i warzyw nie możemy mówić o zdrowym odżywianiu. W warzywach jest sporo błonnika, który pomaga w trawieniu.

Produkty zbożowe – pełnoziarniste makaron, różnego rodzaju kasze i ryż, pełnoziarniste pieczywo, płatki owsiane – to źródło dobrych węglowodanów. Sporo kontrowersji wywołują produkty bezglutenowe. Czy warto ich unikać? Jeśli nie chorujemy na celiakię, to mamy dowolność. Warto skonsultować ten temat z dietetykiem lub lekarzem, zanim poddamy się modzie.

Nabiał – tutaj ponownie pojawia się problem nietolerancji laktozy, jeśli jednak nie jesteśmy na nią uczuleni, nabiał powinien znaleźć się w naszej diecie. Jogurty, kefiry, twaróg, maślanki – to źródło białka, soli mineralnych, wapnia oraz żywych kultur bakterii, które są ważne dla flory jelitowej.

Mięso, ryby i jaja – zdrowa dieta powinna zawierać nasycone kwasy tłuszczowe. Warto wybierać mięso ze sprawdzonych źródeł, które nie będzie zawierało sztucznych składników i antybiotyków.

Zdrowe tłuszcze – oleje, orzechy i nasiona będą doskonałym urozmaicheniem potraw, a do tego źródłem składników mineralnych i zdrowych tłuszczów.



Foto: fit.pl

ŻYWNOSĆ „BIO” I „EKO”

Prawda jest taka, że bardzo dużo produktów oznaczonych jako „eko” z żywnością ekologiczną nie ma zbyt wiele wspólnego. Takie produkty powinny być uprawiane lub hodowane w naturalnych warunkach, bez używania sztucznych pasz i nawozów, bez antybiotyków i innych przyspieszaczy wzrostu. Produkty ekologiczne nie są więc nafaszerowane chemią, jednak tylko te towary z certyfikatem wydanym przez Unię Europejską, są prawdziwymi produktami eko. I choć na opakowaniu możemy znaleźć zachęcające napisy, to często etykieta „eko” lub „bio” jest jedynie chwytym marketingowym, który znacząco podwyższa cenę produktu. Dlatego jeśli chcemy kupować żywność ekologiczną, dokładnie sprawdzimy, z jakiego jest źródła i czy posiada wymagany certyfikat, aby nie paść ofiarą oszustwa.

OGRANICZ CUKIER I SÓL

Dwa składniki, których powinniśmy unikać w kuchni. O ile sól stosowna jest do podkreślenia smaku, o tyle cukier jest całkowicie zbędny. Warto ograniczyć więc oba produkty, a zamiast cukru używać do słodzenia np. miodu czy syropu z agawy. Czytajmy też etykiety! Jeśli w składzie znajdziemy takie elementy, jak syrop glukozowo-fruktozowy, syrop glukozowy, cukier czy cukier inwertowany, nie kupujemy takich produktów.

JAK JEŚĆ, BY JEŚĆ ZDROWO?

Oprócz odpowiednich produktów, powinniśmy przywiązywać dużą wagę do ich przygotowania. Unikajmy przede wszystkim smażenia potraw w głębokim tłuszczu. Jeśli gotujemy warzywa, lepszą opcją będzie zrobienie tego

na parze, aby zachować jak najwięcej składników odżywczych i witamin. Powinniśmy zrezygnować z gotowych dań, które możemy kupić w sklepie czy produktów wysoko przetworzonych. Kierujemy się zasadą, że jesteśmy tym, co jemy – jeśli będziemy unikać niezdrowych produktów, nasz organizm na pewno nam się odwdzięczy.

Pamiętajmy, by jeść regularnie. Cztery, pięć posiłków w odstępie trzech, czterech godzin będzie optymalnym rozwiązaniem. Ważne jest także, aby pić przynajmniej 2 litry wody dziennie. Unikajmy słodczych, napojów gazowanych czy fast foodów. Jeśli nasze nawyki żywieniowe zmieniają się, na pewno to odczujemy – poprawi się nasze samopoczucie, a także wygląd; promienna cera bez niedoskonałości, zdrowe i lśniące włosy czy mocne paznokcie to tylko niektóre z pozytywnych efektów zdrowego żywienia.

Zdrowe żywienie nie musi być drogie. Korzystajmy z owoców i warzyw, które są dostępne w sklepach zgodnie z sezonem; wtedy ceny będą niższe. Nie musimy kupować żywności ekologicznej, jeśli będziemy pamiętać o tym, by mądrze komponować posiłki.

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

Jeśli chcemy zadbać o kondycję, samo żywienie nie wystarczy. Koniecznie wprowadźmy do swojego planu dnia czas na sportową aktywność. Siłownia, fitness czy bieganie poprawia naszą sylwetkę, ale dostarczą również porządnej dawki endorfin. Warto zainwestować np. w buty do biegania wysokiej jakości czy bieżnię, aby móc trenować w domu, jeśli w naszej okolicy nie znajdziemy odpowiedniego miejsca do biegania.

FIT.PL

AUTOPROMOCJA

MISS 2019
STUDNIÓWEK

Wyślij SMS o treści
MISSRADOM.NUMER KANDYDATKI
na numer **7148** (koszt sms to 1,23 z vat)

WEJDŹ NA **coza dzien.pl** I SPRAWDŹ SYLWETKI KANDYDATEK

Jak postanowienie zmienić w nawyk?

Początek roku to dla wielu z nas moment, w którym podejmujemy decyzję, by zadbać o siebie i wdrożyć nowe, zdrowe nawyki. Najlepiej robić to stopniowo.

Codzienny ruch. Codziennie dbaj o swoją aktywność. Nie musisz od razu dźwigać ciężarów na siłowni! Wystarczy wysiąść dwa przystanki wcześniej i przejść się spacerem do domu, pobrać w grupie na śniegu czy potać się do ulubionej muzyki. Każda – nawet drobna aktywność fizyczna jest ważna!

Energia ze zboża. Wzbogacaj posiłki o produkty zbożowe, w tym pełnoziarniste. Zwłaszcza śniadanie powinno być w nie bogate – bo to właśnie ze zbóż czerpiemy najwięcej energii. Produkty pełnoziarniste, jak makarony, kasze, czy płatki to także źródło witamin z grupy B.

Pij mleko. Mleko i jego przetwory to produkty, po które warto sięgać. Zawierają wapń – pierwiastek niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania naszego ciała, który jest najlepiej przyswajalny właśnie z mleka.

Tłuszcze z roślin. Tłuszcze roślinne powinny stanowić większość tłuszczów spożywanych wraz z codzienną dietą. Są niezbędne do prawidłowego rozwoju ca-

łego organizmu – w tym zmysłu wzroku czy układu nerwowego. Bez tłuszczów nie moglibyśmy też prawidłowo przyswajać cennych witamin!

Jedz produkty białkowe. Drób, ryby i warzywa strączkowe – to w nich znajdziesz cenne białko, składnik, który m.in. wchodzi w skład ciał odpornościowych czy służy do odbudowy tkanek.

Docen radość ze wspólnego gotowania. Wspólne posiłki i ich wspólne przygotowywanie to doskonały sposób, żeby być ze sobą naprawdę blisko. Dzięki temu mamy możliwość porozmawiania, okazania bliskim zainteresowania i opowiedzenia o ważnych dla nas sprawach. Wspólne gotowanie to także doskonały moment, aby uświadomić najmłodszemu członkowi rodziny, dlaczego nie powinno się marnować żywności i pokazać im, jak to zrobić, np. wykorzystując do przyrządzenia pysznego obiadu składniki z innych posiłków.

FIT.PL

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Rzut okiem

Do koalicji jeden krok

Tomasz Nita – związany z PeŁo, dotychczasowy szef rady nadzorczej Radkomu, a wcześniej prezes rodzimej Fabryki Broni będzie nowym prezesem Radpecu. Głowy poprzedniego prezesa domagali się lokalni politycy PiS. Do koalicji jeden krok, jeden jedyny krok, nic więcej...

Stanowcza przewodnicząca

Przewodnicząca naszej wesołej rady – Kinga pokazała pazurki. Podczas dyskusji o przekazaniu Zespołu Szkół Agrotechnicznych pod zarząd ministra rolnictwa na ostatniej, specjalnej sesji rady, radny Rejczak rozpoczął swoje wystąpienie od przypomnienia historii instytucji. Kiedy wszyscy spodziewali się, że rajca przejdzie od okresu międzywojennego do współczesności, ten postanowił jeszcze bardziej cofać się w czasie. Przewodnicząca nie straciła rezonu i zgodnie z regulaminem, po przekroczeniu czasu, stanowczo przerwała historyczne tyrały. Pan radny nie był do tego nawykły.

Nietypowy sojusz

Sprzymierzyć ogień z wodą, czyli PiS z mocno lewicującymi organizacjami społecznymi, to wielka sztuka. Dokonać mógł tego tylko wielki człowiek – wiceprezydent Konrad. Poszło oczywiście o budowę Radomskiego Centrum Kultury, a dokładnie o jego lokalizację niemal na terenie Starego Ogrodu. Lokalne wiewiórki twierdzą, że siła złego na jednego i trzeba będzie znaleźć nową lokalizację.

Pod lupą

81-letnia hollywoodzka aktorka Jane Fonda wystąpiła w jednym z czołowych amerykańskich talk-show, w którym narzekała na to, że druk na etykietach wibratorów jest zbyt mały i nieczytelny dla starszych osób. Starość, nie radość.

Zastaw się, a postaw się

Pewna firma badawcza przebadła korelację zarobków Chińczyków z posiadanymi przez nich telefonami. Okazało się, że ci, którzy mają popularne i bardzo drogie smartfony spod znaku jabłuszka nie są tacy bogaci, za jakich chcą uchodzić, zarabiają mniej i rzadziej posiadają własne mieszkania niż użytkownicy telefonów innych czołowych marek. Ciekawe, jak by to wyszło w Polsce.

Nieobecność nieusprawiedliwiona?

Jarosław I Mściwy bardzo usilnie pracuje nad zmianą przydomka na „Odnowiciel”. Do pomysłu odbudowy zamku przekonał nawet radomskich liderów dobrej zmiany. Nie udało się jednak przekonać najwyższych czynników miejskich, które to do projektu podchodzą z dużą rezerwą. Tak dużą, że nikt z nich nie pojawił się na corocznym spotkaniu noworocznym, organizowanym przez kolegium odbudowy. W zeszłych latach przedstawiciele się pojawiali i ta zmiana frontu na pewno nie ma nic wspólnego z widowiskowym nieudzieleniem poparcia w II turze wyborów samorządowych obecnemu prezydentowi.

Kto wygra flaszkę?

Jak już jesteśmy przy Jarosławie Odnowicielu, to na wspomnianym wyżej spotkaniu dwóch moich znajomych obecnych na miejscu, których tożsamości oczywiście nie zdradzę, założyły się o dobrą flaszkę. Przedmiotem zakładu był ewentualny start Jarosława z list PiS-u w nadchodzących wyborach. Co ciekawsze – wynik zakładu czy to, kto się zakładał?

Piątek



2°/0°

t. odczuwalna -4° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 72%

Sobota



1°/-2°

t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 68%

Niedziela



1°/-3°

t. odczuwalna -2° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 68%

Poniedziałek



-1°/-4°

t. odczuwalna -5° C
ciśnienie 1031 hPa
wilgotność 69%

Wtorek



-2°/-5°

t. odczuwalna -4° C
ciśnienie 1027 hPa
wilgotność 63%

Środa



-1°/-5°

t. odczuwalna -6° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 59%

Czwartek



0°/-4°

t. odczuwalna -3° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 74%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Śledź, kartofle i... pączki

Radom specjalnie musi przepadać za pączkami. Co krok – to pączki. Na ulicy, w kramach, budkach, w sklepach kolonialnych – wszędzie pączki. Nie przypuszczamy, by „Udziałowa” czy „Bombonierka” zasilają swymi wyrobami nie-cukiernie i dostarczały je domokrażnym sprzedawcom. Nie. „Pączki” te, o wyglądzie bardzo podejrzanym, wypieka się na pewno pokątnie, bez dozoru władz i opodatkowania.

Pisaliśmy niedawno o domokrażnych sprzedawcach pieczywa. Dziś wracamy do tej sprawy z powodu „pączków”. Mamy w naszym mieście doskonale cukiernie, płacące podatki, istnieje w Radomiu Cech Cukierniczy – i dlatego uważamy, że pokątny wyrób ciast, a w szczególności obrzydliwych „pączków”, winien być zakazany.

Słowo nr 14, 18 stycznia 1930

Wystawy sklepowe

Właściciele sklepów w naszym grodzie zbyt małą zwracają uwagę na wystawy swych zakładów. W Warszawie, Krakowie i innych większych miastach przeprowadza się specjalne konkursy na urządzenie efektownych wystaw. W Radomiu o tem nawet mowy nie ma. Wystawy przeważnej części sklepów są nieciekawe i nieefektywne.

Jedynie ładne, estetycznie urządzone i racjonalnie oświetlone wystawy posiadają składy apteczne: F. Łagodzińskiego (róg Pl. 3 Maja i ul. Żeromskiego), F. Cieszkowskiego (ul. Żeromskiego 23) i wystawa f-my J. Miecznikowski (Żeromskiego 13) – które niewątpliwie przyczyniają się do estetycznego wyglądu miasta, zarówno w godzinach dziennych jak i wieczorowych.

Słowo nr 14, 18 stycznia 1930

Przywłaszczenie

Kierstenberg Herszek, zamieszkały przy ulicy Rwańskiej 8, zameldował o przywłaszczeniu towaru na 6 par obuwia, wartości 200 zł. – przez Borowskiego Stanisława, bez stałego miejsca zamieszkania. Dochodzenie w toku.

Słowo nr 14, 18 stycznia 1930

O kulturalny wygląd pryncypalnej ulicy Radomia

Niejednokrotnie już dawaliśmy wyraz naszemu zdumieniu, że nikt nie zajmie się uporządkowaniem ruchu pieszego przy głównej arterji miasta, ul. Lubelskiej, że nikt nie wejrzy w osobliwe stosunki, jakie na tej ulicy zaczynają panować.

Dajemy głos jednemu z naszych czytelników:

„Pryncypalną ruchliwą ulicę Żeromskiego, poczynawszy od rogu ulicy Jacka Malczewskiego do Placu 3-go Maja, (t.j. tam, gdzie najwięcej przechadza się spacerowiczów) można podzielić na dwie oddzielne zupełnie granice – parzyste numery dla proletariatu, nieparzyste dla inteligencji. Otóż, co się daje zauważyć od dość dłuższego czasu po stronie „proletariackiej”. W każdą niedzielę i święta pomiędzy godzinami 4 m. 30 do 7 pop. Strona ta tworzy istne zbiegowisko różnych szumowin z miasta, a także szeregowych, którzy w skandaliczny sposób zaczepiają spacerujące dziewczyny, przeważnie służące.

Wynikają przyletem krzyki i gwizdania, wzajemne wciąganie się do bram, gdzie dochodzi do awantur i bójek. Kilkakrotnie zauważyłem nawet, że szumowiny te, udając niby-pijanych, potrącają spokojnie idących przechodniów, na zwróconą zaś uwagę, przybierają groźną postawę i lżą nieprzyzwoitemi epitetami.

Jakie orgie dzieją się po bramach i ciemnych sieniach, to tylko mogą powiedzieć dozorczy domowi, którzy nie mogą dać sobie rady z różnymi indywiduami.

Dnia 12 stycznia pomiędzy godziną 18-19 vis a vis Hotelu Rzymskiego przed posesją Nr.18 wynikła awantura pomiędzy młodym człowiekiem i młodą kobietą lekkiego prowadzenia; doszło do złośliwej i zaciętej bójki, która oczywiście wywołała zbiegowisko, i dopiero interwencja pełnego przechodnia położyła kres zgorszeniu.

A od czego władze?

Z poważaniem
Obserwator”

Słowo nr 14, 18 stycznia 1930

						4		8
			1				9	
	2	5				6		
	9		7				4	
	6	1	8					5
2			9		6			
	4			1		2		
					7	5		
1				3	2			

						9			
					7				4
	3					8		9	1
	2								
					2			7	
5	4				3	1			8
1						4			3
6		5					2		
		4	8						6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trasa

721 721 006

„Zieloni” gotowi do gry

Piłkarze Radomiaka Radom mają za sobą pierwsze dni zajęć w nowym roku. Trener Dariusz Banasik testuje nowych zawodników, ale też kilku graczy już w składzie drużyny nie zobaczymy. Kibice mogą się cieszyć z powrotu Petera Mazana.

● SZYMON JANCZYK

Bez Bruno Luza, Leandro, Łukasza Pietronia i Dominika Sokoła zimowe przygotowania rozpoczęli podopieczni trenera Dariusza Banasika. Nieobecność trójki z nich jest jednak w pełni usprawiedliwiona. Bruno i Leo otrzymali dłuższe urlopy w związku z odwiedzinami u rodzin w swoich ojczyznach, a Sokół był poważnie przeziębiony. Tercet wrócił już jednak do treningów. Inaczej wygląda sprawa Łukasza Pietronia. – Najprawdopodobniej nie będzie już z nami trenował – wyjaśnił Banasik.

Pietroni już wcześniej otrzymał zgodę na poszukiwanie nowego klubu. Podobną decyzję usłyszał Mateusz Zajac, ale on zameldował się na pierwszym treningu. Niedługo potem rozwiązał jednak kontrakt z radomskim zespołem. Wciąż waga się losy Dawida Jabłońskiego, który po kontuzji rozpoczął treningi z drużyną. – Ciężko mi powiedzieć, czy Dawid będzie zawodnikiem pierwszego zespołu, czy rezerwy. Wszystko zależy od tego, jaką będziemy mieli kadrę, czy kogoś jeszcze ściągniemy. Na razie ma szansę, trenuje z nami, będę mu się przyglądał, będę z nim rozmawiał. Zobaczymy, jak zaprezentuje się w sparingach. Myślę, że do obozu kadra się wykrystalizuje – komentuje szkoleniowiec „Zielonych”.

NOWI I MŁODZI

Na pierwszych zajęciach pojawiło się trzech nowych, testowanych zawodników. To zdolna młodzież, która walczy o uznanie trenera Dariusza Banasika. – To uzupełnienie; będziemy im się przyglądać i zostaną z nami przez pierwszy tydzień. Dwóch trenowało z nami



Fot. Artur Sandomeński

rola Macieja Lesisza, który bardzo dobrze zna zawodników z miejscowych lig regionalnych. Jeśli tylko trafią się wyróżniający się zawodnik, Maciek mi o tym mówi. Jesteśmy na nich otwarci, mogą liczyć na zaproszenie i sprawdzenie się w naszym zespole – uważa trener Radomiaka.

POWRÓT MAZANA

Na powrót Petera Mazana kibice czekają już pół roku. Słowacki pomocnik podbił ich serca walecznością, ale w ostatnim meczu ubiegłego sezonu zerwał więzadła w kolanie. Rehabilitacja była długa, jednak 29-latek od początku mocno pracował, by jak najszybciej wrócić na boisko. – Głód gry jest bardzo duży. Trwało to pół roku, jeszcze nie jestem gotowy na 100

proc., tak powiedzmy na 90 proc., powoli wracam. Jeszcze tydzień, dwa i będzie dobrze – mówi.

Słowak od początku mógł liczyć na mocne wsparcie kibiców i zarządu. Fani zasypali go komentarzami i wiadomościami ze słowami otuchy. – Chciałem podziękować kibicom; dostałem mnóstwo wiadomości. Na mieście też słyszałem słowa wsparcia – wyznał.

Mazan urządził też konkurs, w którym przekazał kibicowi swoją koszulkę.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje zarząd klubu, który mimo groźnej kontuzji, nie zostawił piłkarza na lodzie. – Nie miałem jeszcze okazji, żeby podziękować prezesom Radomiaka. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, że po meczu z Bełchatowem kończył mi się kontrakt. Oni go przedłużyli, wiedząc, że mam zerwane więzadła – skomentował piłkarz.

Piłkarz żył się z klubem, kibicami i samym Radomiem. Wyjaśnił, że chciałby zostać w naszym mieście na dłużej. – Ostatnio spotkałem się z prezesami, powiedziałem, że chciałbym przedłużyć kontrakt z klubem. Usłyszałem, że nie będzie problemu – zdradza Słowak.

CZAS NA PRACĘ

Pierwszy tydzień mikrocyklu zakończy się w sobotę, 19 stycznia. Rano piłkarze sprawdzą się w grze wewnętrznej. Wcześniej czekają ich testy wydolnościowe, które przeprowadzi trener z Legii Warszawa. Wykażą one m.in., kto solidnie przepracował okres świąteczny. – Wszyscy zawodnicy mieli rozpiske na czas przerwy w treningach. Piłkarze przejdą testy sprawnościowe, które pokażą, czy się z niej wywiązali, ale nie mam obaw. Podzieliliśmy ich na grupy, każdy kontaktował się z nami na bieżąco i zdawał raporty z indywidualnych zajęć – mówi trener Banasik.

Testy mają być przeprowadzane regularnie, co kilka miesięcy. Będą służyły sztabowi szkoleniowemu do dokładnego monitorowania formy piłkarzy. Po kolejnym pełnym tygodniu pracy zawodnicy Radomiaka zmierzą się z Polonią Warszawa w meczu sparingowym. Spotkanie odbędzie się w Radomiu na bocznym boisku MOSiR-u.

Pierwszy taki mecz w sezonie

Cerrad Czarni Radom po raz pierwszy w tym sezonie PlusLigi rozegrali spotkanie na pełnym dystansie. Po brzydkim i szarpanym pojedynku „Wojskowi” wygrali we własnej hali z Indykpołem AZS Olsztyn 3:2.

Niedzielny mecz rozpoczął się od mocnego uderzenia gości. Indykpol zagrywką rozbił obronne szyki Cerradu Czarnych Radom. Olsztynianie siali spustoszenie swoimi mocnymi serwisami, a radomianie nie potrafili znaleźć na to recepty. W efekcie pierwsza partia zakończyła się pewnym zwycięstwem gości 25:16.

W drugim secie wydawało się, że podopieczni Michała Gogoła pójdą za ciosem. Olsztynianie prowadzili już 7:1, a kibice, którzy tego dnia wybrali się do radomskiej hali MOSiR-u, przecierali oczy ze zdumienia. Na szczęście radomianie zdołali wstać z kolan. Po wejściu na boisko Michała Filipa gra „Wojskowych” nabrała rumieńców. Tylko w tym secie nowy atakujący skończył siedem z ośmiu pitek, które otrzymał i poderwał swoich kolegów do walki. Cerrad Czarni odrobili straty i wygrali tego seta 25:20. Co więcej, w kolejnej partii „Wojskowi” poszli za ciosem i rozbili bezradnych gości 25:14.

W czwartym secie wydawało się, że drużyna Roberta Prygla dokończy dzieła zniszczenia, ale nic takiego się nie wydarzyło. Tym razem stroną dominującą byli przyjezdni, którzy przypomnieli sobie, że potrafią grać w siatkówkę.

Indykpol zagrał jak w pierwszej partii i pokonał gospodarzy 25:18. Tym samym zwycięzcę tego pojedynku wyłonił tie-break. Co ciekawe, dla radomian był to dopiero pierwszy w tym sezonie mecz rozgrywany na dystansie pięciu setów.

Mimo iż „Wojskowi” dawno nie musieli walczyć w tie-breaku, nie zapomnieli, na czym polega gra do 15. Nasza drużyna szybko narzuciła swój styl i zasympała olsztynian gradem mocnych ciosów. Cerrad Czarni budowali przewagę i ich zwycięstwo w tej partii nie było zagrożone nawet przez chwilę. Ostatecznie ten set zakończył się triumfem gospodarzy 15:7, a w całym spotkaniu radomianie wygrali 3:2.

Po rozegraniu 15. kolejek „Wojskowi” zajmują czwarte miejsce w tabeli, z dorobkiem 26 „oczek”. Radomianie do trzeciego Jastrzębskiego Węgla tracą dwa punkty i mają taką samą przewagę nad piątą w tabeli PGE Skrą Bełchatów.

Kolejne spotkanie podopieczni Roberta Prygla rozegrają dziś (piątek, 18 stycznia) o godz. 17.30, kiedy to we własnej hali zmierzą się z Cuprumem Lubin.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Zdolny strzelec

Młodzieżowiec z Radomiaka weźmie udział w obozie dla największych talentów w kraju.

Marcel Szymański jest w tym sezonie jedną z czołowych postaci młodej drużyny Radomiaka z rocznika 2005, w której jesienią strzelił 14 goli. Zapracował już na powołanie do reprezentacji Polski, w której nawet zdobył bramkę. Teraz przed zawodnikiem „Zielonych” kolejne wyzwanie. PZPN wyróżnił go powołaniem na Zimową Akademię Młodych Orłów.

AMO to projekt PZPN, dzięki któremu zdolna młodzież ma szansę wyjazdu na darmowe zgrupowanie. Tam najlepsi młodzi zawodnicy z danego rocznika trenują wspólnie, korzystają z profesjonalnego sprzętu i szkolą się pod okiem czołowych trenerów w kraju.

Szymański to jeden z czterech zawodników z woj. mazowieckiego, których wyróżnił PZPN. Jest jedynym w tym gronie piłkarzem, który nie gra na co dzień w warszawskim klubie. Na zgrupowaniu zamelduje się 40 zawodników z całego kraju, w tym z topowych akademii – Legii Warszawa, Lecha Poznań, Pogoni Szczecin czy Zagłębia Lubin. Zgrupowanie odbędzie się w Bydgoszczy między 27 stycznia a 3 lutego.

Radomiak ma ufundować Marcelowi Szymańskiemu stypendium sportowe.

SJ

Broń na start

Broń Radom rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej. Na pierwszym treningu zobaczyliśmy testowanych zawodników, poznaliśmy też plan sparingów.

Piłkarze Broni Radom mają za sobą drugi tydzień treningów przed startem wiosennej części rozgrywek. Z zespołem ćwiczą już zawodnicy, którzy jesienią byli kontuzjowani: Emil Możdżonek i Przemysław Nogaj. – Na tę chwilę nikt nie zgłasza urazów. Mam nadzieję, że ta przerwa spowodowała, że wszyscy doszli do siebie – mówi trener Artur Kupiec.

Treningi z lekkim obciążeniem rozpocznie też Wiktor Kupiec. Do czasu powrotu na boisko wciąż będzie asystentem trenera.

Plan przygotowań Broni zakłada trzy dni treningów na boisku i dwa spędzone na siłowni. – W takim trybie będziemy trenować do końca stycznia, żeby przygotować się do sparingu z Widzewem Łódź – komentuje szkoleniowiec Broni.

Mecz kontrolny z łódzkim zespołem będzie pierwszym spotkaniem radomian w tym roku. Odbędzie się w Łodzi 26 stycznia. Trzecia liga wraca do gry w połowie marca. Do tego czasu Broń planuje rozegranie ośmiu gier sparingowych. Poznaliśmy dwóch ostatnich sparingpartnerów, którzy do tej pory nie byli znani. – Termin 2 marca jest niewygodny dla Wisły Puław, bo w tym terminie mają Puchar Polski. Jeśli mecz się nie od-

będzie, zagramy sparing z Wisłą. 9 marca gra już druga liga, ale możliwe, że nie wszystkie spotkania się wtedy odbędą. Liczę na to, że znajdziemy wówczas mocnego sparingpartnera. Jeśli nie, to zagramy z Energią Kozienice – mówi Kupiec.

„Broniarze” testują obecnie trzech piłkarzy, w tym dwóch bramkarzy. – Będziemy się przyglądać dwóm bramkarzom, młodzieżowcom. Jest też jeden zawodnik z zewnątrz, z kujawsko-pomorskiego – komentuje trener Broni.

Jednym z golkiperów jest Damian Krążek z Korony Kielce. 20-latek ma status młodzieżowca. Jesienią występował w czwartoligowych rezerwach kieleckiego klubu. Drugi z bramkarzy również ma status młodzieżowca, a do Radomia przyjechał z Wisły Puław. To 18-letni Sebastian Zarnecki. Obrońca z kolei to bardziej doświadczony zawodnik. Mowa o Arielu Jastrzebskim, 28-letnim defensorze, który obecnie jest zawodnikiem Cuiavii Inowrocław, w której jesienią zdobył aż 11 bramek. Z Bronią trenuje również Przemysław Śliwiński. Były gracz Radomiaka, a ostatnio napastnik Oskara Przysucha prawdopodobnie trafi na Narutowicza 9.

SZYMON JANCZYK

Czas na Hydro Truck

ROSA Radom ogłosiła – klub zmienia nazwę, logo i zapowiada powrót na szczyt. Od teraz sponsorem tytularnym zespołu jest radomska firma Hydro Truck. – Mamy tradycję, oddanych pracowników, zdolną i utytułowaną młodzież, musimy iść do przodu – prezes Hydro Truck Zbigniew Sitkowski.

● SZYMON JANCZYK

Podczas wtorkowej konferencji prasowej ogłoszono, kto jest nowym sponsorem tytularnym ROSY Radom. To radomska firma Hydro Truck, która nie tak dawno pilotowała transfer reprezentanta Gruzji, Dudy Sanadze. Firma od lat wspiera radomski sport, w tym klub koszykarski, ale teraz jej rola się zwiększa.

Na konferencji obecni byli: prezes Hydro Truck, Zbigniew Sitkowski, prezes klubu Piotr Kardaś, trener Robert Witka oraz wszystkie radomskie „Smoki”. – Umowa, która na pewno będzie obowiązywała przez najbliższe półtora roku, a mam nadzieję, że dłużej, jest szczególna. Firma Hydro Truck będzie sponsorem strategicznym, tytularnym i od dzisiaj nazwa klubu to Hydro Truck Radom. Zmieni się logo zespołu, koszykarze otrzymają nowe stroje, wkrótce zaktualizujemy też klubowe media – powiedział Piotr Kardaś.

– Naszym zdaniem koszykówka w Radomiu ma wspaniałe fundamenty, stąd nasza decyzja o zainwestowaniu w klub. To 15 lat tradycji, za którą szczególne podziękowania należą się Romanowi Szczywce – skomentował Zbigniew Sitkowski. – Mamy tradycję, oddanych pracowników, zdolną i utytułowaną młodzież, musimy iść do przodu. Mamy cele sportowe związane z klubem i cele biznesowe związane z naszą firmą. Interesuje nas



Fot. Szymon Wyerka

większa rozpoznawalność naszej marki i nawiązanie do najlepszych lat ROSY, która swego czasu grała o najwyższe pozycje w kraju. To nie będzie łatwe, bo wciąż szybko ucieka, ale to jest sport, nie poddajemy się, mamy ambicje. Chcemy bardziej zintegrować koszykarską rodzinę i rozszerzyć grono sponsorów.

Nowa umowa nie zmienia stanu właścicielskiego klubu. Dowiedzieliśmy się też, że nie dotyczy w tej chwili młodzieżowych zespołów, tylko pierwszej drużyny.

Prezes Sitkowski nie wyklucza walki o europejskie puchary w przyszłym sezonie. – Gra w Europie to marzenie, a jak

wiadomo z marzeń nie można rezygnować – skomentował z uśmiechem, zapytany o tę kwestię.

Firma ROSA była sponsorem tytularnym radomskich „Smoków” od 2007 roku. Początkowo klub występował pod nazwą RosaSport Radom. Przez ponad dekadę wspierania basketu w naszym mieście firma przyczyniła się do największych sukcesów rodzimego zespołu – wicemistrzostwa kraju oraz pucharu i superpucharu Polski.

Hydro Truck działa na rynku od 20 lat. Firma zajmuje się sprzedażą, wynajmem i renowacją silonaczep i cystern, montażem sprzętów do rozładunku materiałów sypkich i płynnych oraz montażem hydrauliki siłowej. Równocześnie Hydro Truck jest mocno zaangażowany we wspieranie radomskiego sportu. Klub jest sponsorem Cerradu Czarnych Radom, E. Leclerc Radomki Radom i Strażaka Wielogóra, a także sportowców indywidualnych, m.in. czołowego polskiego zapiskownika Arkadiusza Kułynicza.

Klub pod nową nazwą, z odświeżonym logo i koszulkami „zadebiutuje” w niedzielę, 20 stycznia, kiedy podejmie BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski. Będzie to spotkanie szczególne, bo trenerem ostrowian jest były szkoleniowiec radomskiego zespołu, Wojciech Kamiński. Mecze rozpocznie się o godz. 17 w hali MOSiR-u.

Powalczy z mistrzem

Michał Cieślak wróci na ring już w marcu. Na gali w Legionowie radomianin zmierzy się z byłym mistrzem świata!

Youri Kalenga to doświadczony, 30-letni bokser pochodzenia kongijskiego. W świecie boksu ma znane nazwisko – w przeszłości był tymczasowym mistrzem świata WBA w wadze junior ciężkiej. W walce o pas startł się z Mateuszem Masternakiem, z którym wygrał niejednogłośnie na punkty. Walkę o pas regularnego mistrza jednak przegrał i stracił szansę na tytuł. – Kalenga ma umiejętności, doświadczenie oraz znane nazwisko i z pewnością będzie najtrudniejszym rywalem w karierze Cieślaka. To niesamowicie ciekawa walka, jak na polskie warunki – zapowiedział na antenie Polsatu Sport Tomasz Babiloński.

Najbliższy rywal Michała Cieślaka ma na koncie 23 wygrane walki i pięć porażek. Promotor Michała Cieślaka przyznał, że radomianin mógł walczyć z Polakiem. – Jeśli chodzi o galę 1 marca, pod uwagę brany był także Krzysztof Zimnoch, ale ostatecznie zrezygnował z walki z Cieślakiem – powiedział Babiloński.

Michał Cieślak w ringu nie zasnął jeszcze porażki, wygrywając 17 walk. Ostatni pojedynek stoczył w czerwcu ubiegłego roku w Warszawie, gdzie pokonał Dusana Krstina.

Tomasz Babiloński zapowiedział, że w Legionowie zobaczymy też Rafała Grabowskiego. Bokser zaprzeczył jednak tym doniesieniom. „Mała pomyłka; na tej gali nie wystąpię na 100 proc.” – napisał na Twitterze zawodnik z Pionek.

Gala w Legionowie odbędzie się 1 marca.

SI

AUTOPROMOCJA

coza
dzien.pl

NAJWIĘKSZY PORTAL REGIONU

1 stycznia – 31 grudnia 2018 r.

prawie **1,1 mln** użytkowników

blisko **4,4 mln** sesji

ponad **74 mln** odsłon

dane Google Analytics, 1 stycznia – 31 grudnia 2018 r.